Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

Gazeta Krakowska

Wyd. A
Cena 30 gr

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok VI. Kraków, sobota 21, niedziela 22 sierpnia 1954 r. Nr 199 (1848)

Artur Międzyrzecki

Piosenka ludowych lotników

„A nas burza nie odstrasza,
ni szum groźny morskiej fali"

(Piosenka rycerzy Krzywoustego z Kroniki Galla)

Naszym przodkom wystarczały nad ugorem loty wronie;
My wiedziemy samoloty po ojczystym nieboskłonie.
Ojcom naszym przygiął karku głód, co na przednówku nękał;
Nam sprzyjają ciepłe gwiazdy, wiatr życzliwy i piosenka.

Błyszczą w słońcu srebne skrzydła, w złotym blasku lśnią księżyca;
Nie odstraszy nas i burza, nie przerazi nawałnica.
Ponad ziemią, co się piętrzy rusztowaniem i wzgórzami,
Przelecimy, zaśpiewamy lotniczymi silnikami.

Nie szukamy skarbów w niebie, gdy się gwiezdna łuna żarzy;
My strzeżemy swego ludu, co w ojczyźnie gospodarzy.

23 VIII — Święto polskich skrzydeł

Ponad 130 nowych obiektów przemysłu drobnego

rozpocznie pracę w roku bieżącym

Już ponad 80 nowych zakładów przemysłu drobnego, nowych oddziałów i hal produkcyjnych uruchomiono w bież. roku w istniejących przedsiębiorstwach. Umożliwia to zwiększenie produkcji materiałów dla budownictwa miejskiego i wiejskiego, maszyn i narzędzi dla rolnictwa oraz artykułów spożywczych i wyrobów powszechnego użytku.

M. in. rozpoczęła już pracę cegielnia mechaniczna w Lublinie, która wyrabia cegłę według tzw. metody półsuchej. Dzięki zastosowaniu tej metody z gorszych gatunków gliny, występujących na Lubelszczyźnie w poważnych ilościach, można produkować cegłę wysokiej jakości. Rocznie cegielnia ta będzie dostarczała ok. 6 mln. cegieł. W woj. olsztyńskim rozpoczęła produkcję nowoczesna cegielnia „Sągnity", która rocznie będzie dostarczała 7 mln. cegieł. W wielu cegielniach oddano do użytku nowe urządzenia produkcyjne, m. in. suszarnie. Produkcję brykietów torfowych rozpoczęła największa w kraju fabryka brykietów w Korbońcu koło Mławy. Umożliwi to zwiększenie przez przemysł drobny rocznej produkcji brykietów do 10,5 tys. ton rocznie. Rozbudowano pomieszczenia produkcyjne w fabryce wag w Tarczynie w woj. warszawskim.

W Lublinie uruchomiono ośrodek artystyczny CPLiA — jeden z niewielu w kraju tego rodzaju zespołów artystycznych.

Rozbudowano także zakłady, które będą produkowały wozy gospodarskie. Wytwórnia w Ornecie, woj. olsztyńskie, która będzie produkowała rocznie ok. 2 tys. wozów, obecnie jest już całkowicie przygotowana do produkcji. W III kwartale br. rozpocznie produkcję wozów wytwórnia w Sianowie, woj. koszalińskie, która rocznie będzie dostarczała 3 tys. wozów na gumach i 2 tys. przyczep.

Do końca bież. roku ma być oddanych do eksploatacji ponad 130 nowych obiektów przemysłu drobnego. W IV kwartale ma rozpocząć produkcję m. in. fabryka obuwia w Wejherowie w woj. gdańskim, która będzie dostarczała na rynek rocznie ok. 10 tys. par obuwia męskiego, damskiego i dziecięcego. W cieszyńskiej wytwórni chemicznej powstanie nowy oddział produkcyjny, który będzie wyrabiał środki owadobójcze dla rolnictwa. Zostanie uruchomiony zakład regeneracji łożysk tocznych w Warszawie, fabryka wyrobów blaszanych i galanterii z drzewa w Samsonowie oraz walcownia blach w Kozienicach w woj. kieleckim.

Otwarcie wystawy „Na straży polskiego nieba"

Dnia 20 bm. otwarta została w salach Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie wystawa „Na straży polskiego nieba". Uroczystego otwarcia wystawy, na które przybyli wyżsi oficerowie WP oraz zaproszeni goście, dokonał gen. brygady W. Kadazanowicz.

Wystawa „Na straży polskiego nieba" obrazuje rozwój myśli lotniczej w Polsce począwszy od XVII stulecia do chwili obecnej, bogate postępowe tradycje polskiego lotnictwa, szlak bojowy ludowego lotnictwa w czasie ostatniej wojny oraz jego bujny rozwój w Polsce Ludowej.

W Lublinie odbędą się centralne uroczystości dożynkowe

WARSZAWA

W całym kraju pracujący chłopi przygotowują się do obchodu tradycyjnych dożynek. Centralne uroczystości dożynek odbędą się w Lublinie w dniu 12 września br. Wezmą w nich udział przodujący ludzie naszej wsi — mistrzowie wysokich urodzajów, najlepsi hodowcy i mechanizatorzy, którzy wyróżnili się w realizacji zobowiązań chłopskich, inicjatorzy i organizatorzy czynów melioracyjnych, drogowych, przodownicy dostaw dla państwa, kobiety przodujące w konkursie hodowlanym, aktywni członkowie komitetów założycielskich.

Dożynki odbędą się w okresie, gdy cały naród podsumowuje dorobek 10 lat Polski Ludowej, gdy masy chłopskie obchodzą 10 rocznicę dekretu o reformie rolnej. Wysiłki Partii i Rządu, zmierzające do szybkiego podniesienia rolnictwa, znajdują na wsi szeroki odzew, wywołują wzmagającą się aktywność mas pracującego chłopstwa w walce o wykonanie zadań postawionych przez II Zjazd PZPR i II Plenum Komitetu Centralnego Partii.

Toteż mało i średniorolni chłopi, członkowie spółdzielni produkcyjnych, załogi PGR przygotowując się do uroczystości dziesiątych w Polsce Ludowej dożynek, postanawiają pokazać na nich swoje bogate osiągnięcia, uzyskane dzięki stale zwiększającej się wszechstronnej pomocy państwa, dzięki realizacji tysięcy zobowiązań, jakimi poparli oni uchwały II Zjazdu Partii i jakimi czczą 10-lecie Polski Ludowej, postanawiają pokazać bogaty plon tegorocznej pracy.

Wszystkie te sprawy, związane z uroczystościami dożynkowymi chłopi szeroko omawiają na zebraniach gromadzkich, organizowanych przez ZSCh wraz z aktywem miejscowym.

Na zebraniach chłopi zobowiązują się jeszcze bardziej wzmóc wysiłki nad realizacją wielkiego programu podniesienia rolnictwa nakreślonego przez partię, należycie przygotować się do kampanii jesiennej i sprawnie ją przeprowadzić, przyspieszyć obowiązkowe dostawy zboża, mleka i żywca.

W powiatach, w których przygotowuje się wystawy rolnicze, odbędą się dożynki powiatowe, połączone z uroczystym otwarciem wystaw. Odbędą się również dożynki w gromadach.

Programy dożynek gromadzkich i powiatowych przewidują wiele imprez artystycznych, sportowych, kiermaszy i zabaw. Dożynki będą miały więc charakter wesołych zabaw ludowych.

Na uroczystości dożynkowe chłopi zapraszają delegacje robotnicze z pobliskich fabryk, przede wszystkim z tych, których załogi utrzymują stałą łączność z wsią, udzielając chłopom i robotnikom rolnym braterskiej pomocy.

Przyjazd na dożynki zapowiedziały również robotnicze zespoły artystyczne, chóry, orkiestry i drużyny sportowe.

Pierwsze uroczystości dożynkowe odbędą się już w najbliższą niedzielę.

Zespół Państwowego Akademickiego Teatru Małego opuścił Polskę

20 bm. po przeszło miesięcznym, uwieńczonym wielkimi sukcesami artystycznymi pobycie w naszym kraju, opuścił Polskę udając się w drogę powrotną do ZSRR, znakomity zespół odznaczonego Orderem Lenina Państwowego Akademickiego Teatru Małego.

Odjeżdżających artystów radzieckich żegnali na Dworcu Głównym w Warszawie przedstawiciele Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą z sekretarzem generalnym KWKZ — amb. J. K. Wende, przedstawiciele Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej z sekretarzem ZG TPP-R — Z. Garsteckim oraz liczni przedstawiciele polskiego świata teatralnego, społeczeństwa stolicy oraz młodzież.

Przed „Dniem Kolejarza" w województwie krakowskim

Wadowice

Aby godnie uczcić zbliżający się „Dzień Kolejarza" załoga stacji Wadowice podjęła wiele zobowiązań — jak donosi nasz korespondent **BYRSKI.**

Służba ruchu postanowiła utrzymać regularność przebiegu pociągów osobowych i towarowych. Średni postój wagonów skrócić do 16 godzin. Stosować również w jak największym zakresie podwójną operację wagonową oraz wykonać plan przejścia i obsługi stacji w 100 procentach.

Sucha

Na wezwanie pracowników służby manewrowej, którzy pierwsi podjęli zobowiązanie — bezawaryjnego przetoczenia 90 tysięcy wagonów, odpowiedziały nowymi zobowiązaniami pozostałe działy służby kolejowej w Suchej — pisze korespondent **A. KOWALCZYK.**

Zespół drużyn parowozowych postanowił w czasie przewożenia ciężkich pociągów oszczędzać paliwo i smary, parowozy utrzymywać w należytej czystości, jeździć bezawaryjnie, bez niepotrzebnych przestojów, powodujących w rezultacie opóźnienie pociągów.

Również i pracownicy administracji podjęli zobowiązanie; *„Przepracujemy jeden dzień w spółdzielni produkcyjnej w Suchej, pomagając przy omłotach".*

Liczne zobowiązania podjęli i rewidenci wagonów, smarownicy, tokarze oraz kotlarze. — Realizacja ich przyniesie państwu nowe poważne oszczędności.

Chabówka

W meldunku nadesłanym przez załogę węzła kolejowego w Chabówce czytamy:

„Dzień Kolejarza — załoga węzła w Chabówce wita nowymi zobowiązaniami. Wielu z nas — otrzyma w tym dniu dodatkowe pensje za wysługę lat, bezpłatne umundurowanie, stopnie i nowe dystynkcji służbowe".

Drużyny parowozowe węzła kolejowego w Chabówce utrzymywać będą parowozy w należytym stanie technicznym tak, by zapewnić ich bezawaryjną pracę w okresie przewozów jesiennych i zimy. Ponadto te same drużyny zaoszczędzą około 230 ton węgla w okresie jednego miesiąca czasu przez właściwe opalanie parowozów, spalanie gorszego asortymentu węgla.

Cenne zobowiązania podjęły: zespół naprawy parowozów i zespół naprawy wagonów. Wykonanie ich ma na celu przygotowanie parowozów i wagonów do sprawnego przeprowadzenia przewozów jesiennych i zimowych.

H. C.

Dzieci polskie z zagranicy odjechały na „Batorym"

GDYNIA

20 bm. z Gdyni odpłynął flagowy statek pasażerski polskiej marynarki handlowej M/S „Batory", zabierając na pokładzie około 1100 dzieci naszych rodaków z Francji, Belgii i Holandii, które przebywały blisko dwa miesiące na wakacjach w najpiękniejszych miejscowościach wypoczynkowych kraju.

Odjazd „Batorego" poprzedziła uroczystość pożegnania, która zamieniła się w gorącą manifestację miłości i przywiązania dzieci Polonii zagranicznej do Ludowej Ojczyzny.

W imieniu władzy ludowej i społeczeństwa Wybrzeża pożegnał odjeżdżające dzieci zastępca przewodniczącego Prezydium WRN w Gdańsku Wacław Hyra.

„Przybyliście do nas po radość, słońce i siły do waszej nauki i pracy — mówił on. — *Przekażcie nasze pozdrowienia dla waszych matek i ojców, przyjaciół i bliskich. Powiedzcie im jak u nas ludzie walczą o pokój, jak budują swój kraj. Żegnamy was serdecznie, kochani. Niech żyje młodzież Polonii zagranicznej!"* Okrzyk ten gorąco podchwytują zebrani. Wybucha manifestacja na cześć Polski Ludowej.

Ze statku na nabrzeże schodzi delegacja dzieci i składa gorące podziękowania za przyjemnie spędzone wakacje w Ojczyźnie.

Trzykrotnym dźwiękiem syreny „Batory" daje sygnał odjazdu. Rozlegają się dźwięki Hymnu Narodowego, które podchwytują z mocą zebrani na nabrzeżu i odjeżdżający.

Seryjna produkcja mikroskopów do noży tokarskich

WARSZAWA

Stosowanie optycznej aparatury warsztatowej w wielu gałęziach przemysłu maszynowego, np. w przemyśle obrabiarkowym, motoryzacyjnym, precyzyjnym itp. — ma poważny wpływ na jakość produkcji.

Ostatnio przemysł optyczny uruchomił po raz pierwszy w kraju seryjną produkcję mikroskopów do noży tokarskich oraz mikroskopów warsztatowych.

Stosowanie w produkcji mikroskopów do ustawiania noży tokarskich umożliwia obróbkę metali z dużo większą precyzją i starannością — zwiększa jednocześnie jakość toczonych metali. Wielką precyzję skrawania gwarantuje dokładność ustawienia kąta noża tokarskiego, którą uzyskuje się za pomocą mikroskopu z dokładnością do 2 minut kątowych.

Wyprodukowany po raz pierwszy w kraju mikroskop warsztatowy ma szerokie zastosowanie przede wszystkim przy produkcji precyzyjnych narzędzi.

Mianowanie Edwarda Piętkiewicza ambasadorem PRL w Albanii

Rada Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej mianowała Edwarda Piętkiewicza ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym PRL w Ludowej Republice Albanii.

V Zwyczajna Sesja Miejskiej Rady Narodowej w Krakowie

V Zwyczajna Sesja Miejskiej Rady Narodowej w Krakowie odbędzie się we wtorek, 24 sierpnia br. o godzinie 9 w sali Prez. MRN Pl. WW. Świętych 3/4, II piętro.

Porządek obrad obejmuje m. in.: Sprawozdanie z wyników nauczania i wychowania w roku szkolnym 1953/4 i ustalenie wytycznych w sprawie przygotowań do nowego roku szkolnego, sprawozdanie z przebiegu akcji sanitarno-porządkowej, uchwalenie regulaminu targowisk oraz sprawozdanie z realizacji uchwały nr 51/53 Miejskiej Rady Narodowej z dnia 22 grudnia 1953 w sprawie zadań Rady i jej organów w świetle wytycznych IX Plenum KC PZPR.

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej zaprasza do jak najliczniejszego udziału w tej sesji.

WIEŚ KRAKOWSKA

W bitwie o chleb

Wszystkie siły do walki o plon!

Pomimo niewątpliwej mobilizacji większości pracującego chłopstwa i aktywu w kampanii skupu zboża, sytuacja w województwie nie przedstawia się bynajmniej zadowalająco.

Tylko dwa powiaty: MIECHÓW (59,7 proc. na 19 bm.) i DĄBROWA TARNOWSKA (54,6 proc.) wykonały połowę planu sierpniowego. Poza tym do czołówki zbliżają się Tarnów (48,2 proc.), Olkusz (47,8 proc.), Oświęcim (45,9 proc.), Żywiec (45,4 proc.). Zdecydowanie źle przebiega skup w Myślenicach (30,2 proc.), Wadowicach (34,2 proc.), słabo w brzeskim, bocheńskim i krakowskim.

Zwalanie winy na warunki obiektywne — późne żniwa, spóźnione omłoty, którymi towarzysze z KP i Prezydium PRN oraz powiatowe delegatury Min. Skupu próbują tłumaczyć taki stan rzeczy — może służyć tylko za podstawę usprawiedliwienia ich niczym nieuzasadnionego samouspokojenia i niedostatecznej pracy wokół skupu.

Czymże bowiem, jak nie wzmożonym wysiłkiem całego aktywu wytłumaczyć fakt, że ŻYWIEC, powiat podgórski, dociąga jednak do połowy planu?

Brak tego wysiłku ze strony poważnej części aktywu wymienionych powiatów, brak zdecydowanego stanowiska wobec zalegających kułaków, słaba mobilizacja chłopów pracujących do dostaw poprzez podstawowe organizacje partyjne i masowe, brak przykładu w dostawach ze strony poszczególnych aktywistów, przyniósł w konsekwencji tak niskie wykonanie planu.

Bezwzględnie potrzebny jest duży wkład pracy komitetów powiatowych w NOWYM SĄCZU, LIMANOWEJ i w NOWYM TARGU — w dokończeniu żniw owsa, zwózce i omłotach, a przede wszystkim w ożywieniu skupu, który w tych powiatach pozostaje w stadium początkowym.

Trzeba by tu sięgnąć do form, dzięki którym powiaty przodujące osiągnęły swe wyniki. A więc dostawy zbiorowe. W Miechowskiem zorganizowano dotychczas 63, w Olkuskiem 42. Ogółem, dzięki 221 zbiorowym dostawom w województwie, skupiono 1.018 ton ziarna.

Współzawodnictwo gromad w zbiorowych dostawach — objęło ono dotychczas blisko 400 gromad. Na przykład w pow. miechowskim 78, w oświęcimskim — 47. Zupełnie słabo rozwinęli tę formę pracy politycznej towarzysze pow. wadowickiego i krakowskiego. A przytoczone na wstępie wyniki Miechowa, Olkusza, czy Oświęcimia przemawiają wyraźnie za jej zastosowaniem.

Propaganda poglądowa: gazetki ścienne, błyskawice, fotoorafie przodujących chłopów oraz pogadanki przez radiowęzły — szeroko, i z powodzeniem jak znowu świadczą wyniki, stosowane są w przodujących gminach powiatów olkuskiego i miechowskiego.

Przy zastosowaniu choćby tych form, przy nieustannej codziennej pracy wśród pracujących chłopów rozwijanej (i popartej przykładem poszczególnych aktywistów) przede wszystkim przez organizacje partyjne, koła ZMP, ZSL i ZSCh — natychmiastowe i konsekwentne reagowanie na wszelkie próby kułackiego sabotażu — istnieją warunki do przyspieszenia realizacji planu rocznego, do pełnego wykonawstwa planu sierpniowego.

TOWARZYSZE ZE WSZYSTKICH, A PRZEDE WSZYSTKIM OPÓŹNIAJĄCYCH SIĘ POWIATÓW, GROMAD I GMIN! PAMIĘTAJCIE, ŻE WYKONANIE PLANU DOSTAW OBOWIĄZKOWYCH ZBOŻA, MLEKA I ŻYWCA TO JEDEN Z ZASADNICZYCH WARUNKÓW SYSTEMATYCZNEGO PODNOSZENIA POZIOMU ŻYCIA WSZYSTKICH LUDZI PRACY. W WALCE O DOBRO CAŁEGO SPOŁECZEŃSTWA NIE MOŻE ZABRAKNĄĆ ŻADNEGO Z WAS.

(an)

Tysiące takich rozmów...

Gdzie dobrze przebiegają dostawy obowiązkowe, tam wzmacnia się spójnia między miastem i wsią, nabiera coraz żywszych treści sojusz robotniczo-chłopski, uświadamia się i konsoliduje klasowo podstawowa masa wsi. „Na fali" — jak to mówiliśmy — skupu zboża, powstała niejedna spółdzielnia produkcyjna. Ale tylko tam, gdzie samorodne wzmożenie pędu do gospodarki zespołowej u chłopów — spotkało się z dobrze kierowaną, zorganizowaną, nie ustającą pracą naszych instancji i organizacji partyjnych wokół zakładania nowych spółdzielni. **Tam, gdzie nasi towarzysze przy pełnej aktywizacji w dziedzinie skupu z równą energią, wykorzystując właśnie to wyostrzenie się sytuacji klasowej jakie daje bitwa o chleb, odpowiednio kierując aktywem — umieli iskry rozdmuchać w płomień. A takie iskry krzeszą się wszędzie!**

Szkoda, że nie możemy tu przytoczyć całej korespondencji tow. M. WAWRZONIA ze Słaboszowa, który z okazji dostawy zbiorowej z grom. **Rędziny Zbigalskie** (pisaliśmy już o niej) wiele rozmawiał z chłopami na tematy związane ze skupem. Ale choć jeden fragment:

KORESPONDENT: To i wy, Józefie, jedziecie?

PIECZYRAK Z RĘDZIN: A jakże. Tylko jeszcze raz przeczyszczę, zaraz ładuję. Wóz mam gotowy.

KORESPONDENT: Co wy na to, że niektórzy mówią: dawniej to nie było obowiązkowych dostaw...

PIECZYRAK: A jakże, nie było. A dzieci cały rok pracowały u kułaków. Obowiązkowo — nic na to nie dało się poradzić. Obowiązkowo na parę miesięcy przed każdymi żniwami był głód w domu. Już ja wolę sto razy obowiązkowe dostawy dla naszego państwa, bo to po prostu chleb dla naszych braci i dzieci, a w domu mamy go do syta.

KORESPONDENT: Męczyliście się bardzo z omłotem?

PIECZYRAK: Dosyć nawet lekko poszło. Wzięliśmy maszynę z GOM i młóciliśmy za kolejką. Pomagaliśmy jeden drugiemu, i — wiecie — razem lepiej się robi! Tak-em na to przyszedł, że trzeba by pomyśleć o założeniu spółdzielni produkcyjnej w naszej gromadzie, żeby była jeszcze lepsza robota i lepsze życie.

Towarzysze! Tysiące takich rozmów toczy się po wsiach. Tysiące pracujących chłopów, w miarę jak coraz lepiej rozumieją sens przemian, których istotnym ogniwem są też dostawy obowiązkowe, zbliża się do drogi socjalizmu. **Trzeba wiedzieć o tych chłopach, dopomagać im do decyzji, słowem — podawać w każdym momencie pomocną dłoń.**

Meldunki i sygnały

STANISŁAWICE, pow. bocheński. Posiadacze młocarń prywatnych biorą w wielu wypadkach po 50 zł za godzinę młocki, oprócz opłaty za zużycie prądu. Konieczna natychmiastowa interwencja Prezydium GRN. W gromadzie bardzo opóźnione są podorywki, które objęły zaledwie 15 proc. ściernisk.

LIPOWA, pow. żywiecki. Kierownik GS zatrudnił kierownika GOM przy remanencie; nieobecność tegoż kierownika GOM oh. Knapka na punkcie omłotu wywołała słuszne niezadowolenie chłopów.

(Koresp. K. GORYL)

STRYSZÓW, pow. wadowicki. Sołtys grom. Skawinki ukrył motor spalinowy i młocarnię, by nie mogli korzystać z niego chłopi. Sprawa wymaga natychmiastowej interwencji prezydium.

(Koresp. M. FIDALUS)

Kary na opornych kułaków

Kułacy jak zwykle utrudniają niektórym gromadom pełną realizację planów. Jednak operatywnie działające w wielu gminach kolegia orzekające natychmiast przystępują do karania opornych. Wielu z nich ukarało również powiatowe kolegium orzekające w Olkuszu, grzywnami od 1.000 do 3.000 zł. Należą do nich m. in. Bartłomiej SEWERYN, Maria KRUPA, Jakub SOBOTEL z Jeziorowic, Stanisław CHRUŚCIAK z Małoszyc i wielu innych. Zaś tym, którzy systematycznie co roku starają się wymigać od obowiązku, zainteresował się prokurator powiatowy. Są to: Jan KASTEK (syn Józefa) z Woli Libertowskiej, posiadacz 27 ha, Bronisław GRELA z Koryczan (20 ha), Stanisław DYDUS z CHEŁMA i inni.

Systematyczna praca wyjaśniająca wśród pracujących chłopów i natychmiastowe stosowanie sankcji karnych w stosunku do opornych i złośliwie zalegających kułaków przyczyniły się do tego, że w dniu 17 bm. pow. olkuski skupił prawie 250 ton zboża.

Robotnicy pomogli

Pierwsze były KLUCZE w Olkuskiem. Trzy następne gminy naszego województwa, które w całości wykonały roczny plan skupu zboża, to — Sławków (pow. Olkusz), Olkusz-miasto, Libiąż (pow. Chrzanów).

Tuż przed otrzymaniem meldunku o sukcesie Sławkowa nadszedł do redakcji list koresp. J. BIERONSKIEGO, który pisał m. in.: *„Stosunkowo sprawny przebieg omłotów w naszej gminie umożliwiony został przez pomoc brygady remontowej Zakładów Wyrobów z Drutu, która natychmiast likwidowała zdarzające się awarie. Do usuwania zahamowań w samych dostawach, zahamowań powodowanych złym przykładem opieszałych, przyczyniał się wydatnie radiowęzeł".*

NA PUNKTACH SKUPU

Do punktu skupu w Bochni przyjechał Wojciech Babicz z Buczmy gm. Bochnia-Wieś. Właśnie przenosi worki na wagę, która wykaże, że przywiózł 70 kg ponad plan. Gdyby inni chłopi pow. bocheńskiego tak jak Babicz spełniali swe obowiązki, powiat ten nie wlókłby się z pewnością na końcu w akcji skupu zboża.

(Fot. — Jaworski)

Ludność Francji protestuje

przeciwko ratyfikowaniu „europejskiej wspólnoty obronnej"

PARYŻ

Walka narodu francuskiego przeciwko „europejskiej wspólnocie obronnej" zatacza coraz szersze kręgi i przybiera najrozmaitsze formy.

W ciągu jednego tylko dnia 19 sierpnia przybyło do siedziby francuskiego MSZ na Quai d'Orsay 50 delegacji robotników i innych warstw ludności, protestując stanowczo przeciwko CED (inicjały francuskiej nazwy „europejskiej wspólnoty obronnej"). Kilka dalszych delegacji wyjechało z Paryża do Brukseli, aby interweniować u premiera Mendes-France'a.

W walce przeciwko CED występują coraz częściej razem komuniści, socjaliści i przedstawiciele innych ugrupowań politycznych. W departamencie Var komunistyczny mer z La Garde, socjalistyczny mer z Pradet i „niezależny" z Carqueiranne wystosowali wspólny list do wszystkich merów departamentu, wzywając ich do energicznego zwalczania wszelkich tego rodzaju planów uzbrojenia odwetowców niemieckich.

Rada miejska w St. Tulle (Basses Alpes), złożona z 8 komunistów i 5 socjalistów, uchwaliła jednomyślnie rezolucję potępiającą takie plany. — Rezolucja wyraża solidarność z miejscowymi parlamentarzystami, którzy wypowiedzieli się przeciw „europejskiej wspólnocie obronnej": Naegelenem (deputowanym SFIO), Massotem (deputowanym radykalnym) i Aubertem (senatorem SFIO) oraz wzywa ich, by utrzymali zdecydowanie swe stanowisko i przeciwstawili się wszelkim próbom w tym kierunku, gdyż remilitaryzacja Niemiec pozostaje śmiertelnym niebezpieczeństwem bez względu na jej formę".

Deputowany Naegelen przyjął w St. Tulle delegację związków zawodowych, której oświadczył: **„Wielokrotnie wypowiadałem się przeciwko CED. Nie zmienię w niczym mego stanowiska. Jestem nadal zdecydowanym przeciwnikiem CED i będę głosował przeciw, nawet w razie wprowadzenia zmian zaproponowanych przez Mendes-France'a, które stanowią środek realizacji CED okrężną drogą i w niczym nie zmieniają istoty problemu".**

Apele wzywające do walki przeciwko CED ogłaszają dalsze organizacje społeczne we Francji. Biuro Związku Kobiet Francuskich ogłosiło komunikat wskazujący, że tzw. „europejska wspólnota obronna" prowadzi w istocie rzeczy do uzbrojenia odwetowców niemieckich, do rezygnacji z niezawisłości kraju i do wzmożenia napięcia międzynarodowego. **Naród francuski — głosi komunikat — domaga się porozumienia ze wszystkimi krajami Europy, które zapewniłoby wspólne bezpieczeństwo, przywróciłoby zaufanie i umożliwiłoby rozbrojenie. — Nie chcemy CED za żadną cenę, walczyć będziemy ze wszystkich sił, aby uniemożliwić ratyfikację układu paryskiego o CED.**

Samolot amerykański naruszył obszar powietrzny Indii

DELHI

Jak donosi dziennik „Hindustan Times", 17 sierpnia został przychwycony nad terytorium Indii amerykański samolot wojskowy typu „Globemaster", udający się do Wschodniego Pakistanu. Samolot został zmuszony do zmiany kursu i lądowania na lotnisku w Delhi.

Jak pisze dziennik, podczas rewizji na samolocie nie znaleziono broni ani amunicji. Jednak incydent ten wywołał zaniepokojenie w Delhi.

Obsługa samolotu nie miała przy sobie paszportów, ani kolejnych dokumentów. Każdy samolot wojskowy lecący z Karachi nad terytorium Indii powinien być skontrolowany przez przedstawiciela Wysokiego Komisariatu Indii w Pakistanie i uzyskać odpowiednie zezwolenie. Zasada ta została naruszona przez lotników amerykańskich.

Konferencja brukselska ujawnia wzrastającą presję USA na Francję

BRUKSELA

Brukselska konferencja ministrów spraw zagranicznych „małej Europy" kontynuowała w piątek swe obrady, szukając sposobów jak najszybszego przeforsowania agresywnego układu, o „armii europejskiej". Jakkolwiek posiedzenia są ściśle tajne, do prasy przenikają pewne informacje, często wyraźnie inspirowane przez poszczególne delegacje, co wywołuje sprostowania i protesty ze strony pozostałych.

Piątkowe posiedzenia konferencji — przedpołudniowe i popołudniowe — poświęcone były szczegółowej analizie propozycji francuskich. Jak wynika z doniesień agencyjnych, konferencja nie przebiega tak gładko i bez zgrzytów, jakby tego sobie życzyli jej główni zakulisowi inspiratorzy — Amerykanie. Wśród jej uczestników zarysowały się rozbieżności, które spowodowały przedłużenie konferencji — zwołanej w zasadzie na czwartek i piątek — o dzień lub nawet dwa.

Przejawem rozbieżności było zgłoszenie przez ministra spraw zagranicznych Belgii Spaaka propozycji, aby konferencja uwzględniła jedynie poprawki francuskie, nie wymagające — jego zdaniem — ponownego przedyskutowania przez parlamenty krajów, które ratyfikowały układ paryski. Pozostałe natomiast poprawki, zgodnie z deklaracją, jaka miałaby być ogłoszona przez pięciu ministrów po konferencji brukselskiej, będą rozpatrzone przez poszczególne parlamenty dopiero po ratyfikacji przez parlament francuski układów z Bonn i Paryża.

Brukselski korespondent „France Soir", nawiązując do propozycji Spaaka, przypomina, że przed niespełna rokiem została już ona zgłoszona w podobnej formie przez Adenauera. Dziennik uważa, że propozycja Spaaka jest niemożliwa do przyjęcia.

W kołach dziennikarskich Brukseli zwraca się uwagę na silną presję wywieraną na Francję przez Stany Zjednoczone, które usiłują zmusić ją do jak najszybszej ratyfikacji układu i tym samym do wyrażenia zgody, wbrew interesom narodowym Francji, na zbrojenie odwetowych Niemiec zachodnich.

W piątek po południu bezpośrednio po złożeniu przez Spaaka jego propozycji, ambasador amerykański w Belgii Fred Alger odwiedził Mendes-France'a. Agencja UP podkreśla, że wizyta ta „świadczy raz jeszcze o żywym zainteresowaniu Stanów Zjednoczonych" konferencją. Jest rzeczą znamienną, że również prezydent Eisenhower przesyłając Kongresowi półroczne sprawozdanie dotyczące działalności tzw. urzędu do spraw bezpieczeństwa wzajemnego, uznał za stosowne ponownie zażądać od Francji i Włoch jak najszybszej ratyfikacji układu paryskiego, aby „Niemcy mogły wnieść swój wkład do obrony Europy zachodniej".

Uchwała Izby Reprezentantów USA o delegalizacji Partii Komunistycznej

NOWY JORK

Izba Reprezentantów USA zatwierdziła 265 głosami projekt ustawy o delegalizacji Partii Komunistycznej, nie wprowadzając żadnych zmian do tekstu uchwalonego przez Senat. Dwaj członkowie izby głosowali przeciwko projektowi ustawy. Projekt ten został przesłany do Białego Domu. Po podpisaniu go przez prezydenta nabierze on mocy prawnej.

Na zdjęciu górnym: posiedzenie komitetu przeciwników „armii europejskiej" w Vitry sur Seine. Na zdjęciu dolnym: gospodynie domowe podpisują petycję przeciwko ratyfikacji „armii europejskiej".

Fot. CAF

Z coraz większą nieufnością odnoszą się kraje azjatyckie do polityki Stanów Zjednoczonych

DELHI

Indonezyjska agencja Antara donosi, że z inicjatywy rządzącej w Indonezji partii muzułmańskiej odbył się ostatnio wielki wiec na którym przemawiał przywódca tej partii A. Kartawinata. Podkreślił on, że „przy pomocy SEATO (projektowany blok wojskowy Azji południowo-wschodniej) Amerykanie chcą prowadzić wrogą działalność zwłaszcza przeciwko tym krajom, które niedawno uzyskały niezawisłość. Realizacja tego planu przyniosłaby narodom tych krajów nędzę i głód. Jest rzeczą jasną, że Indonezja występuje przeciwko SEATO".

Kartawinata wezwał wszystkie kraje Azji południowo-wschodniej do walki przeciwko amerykańskim intrygom w Azji południowo-wschodniej oraz do nieuczestniczenia w tym bloku.

*

PEKIN

Agencja Nowych Chin podaje głosy postępowej prasy australijskiej występującej przeciwko udziałowi Australii w montowanym przez USA bloku wojskowym Azji południowo-wschodniej.

Ukazujący się w Sydney tygodnik „Tribune" pisał niedawno w artykule redakcyjnym: „polityka rządu Menziesa może doprowadzić do nieszczęścia naród australijski. — Należy znacznie wzmóc w Australii walkę o pokój, by położyć kres niebezpiecznemu kursowi polityki rządu Menziesa".

Dziennik **„GUARDIAN"** podkreśla, że utworzenie bloku Azji południowo-wschodniej, „stanowi część składową planów imperialistów amerykańskich dążących do rozpętania nowej wojny przeciwko naszym sąsiadom w Azji".

*

LONDYN

Tygodnik brytyjski **„TRIBUNE"** w artykule redakcyjnym piętnuje zwołanie w Bahio (Filipiny) konferencji w sprawie utworzenia bloku wojskowego w Azji południowo-wschodniej.

Podkreślając, że takie kraje Azji jak Indie, Burma, Cejlon i Indonezja odmówiły wzięcia udziału w konferencji, tygodnik pisze: **„Wiele krajów azjatyckich odnosi się z nieufnością do polityki Stanów Zjednoczonych. Konferencja w sprawie SEATO zwiększy raczej tę nieufność a nie zmniejszy".**

„Tribune" wypowiada się przeciwko udziałowi Anglii w konferencji w Bahio i dodaje: **„Naród angielski nie poprze planu, którego nie opracowały same narody Azji. Nie zaaprobuje on planu poparcia Czang Kai-szeka".**

*

KONFERENCJA W SPRAWIE PAKTU POŁUDNIOWO-WSCHODNIEJ AZJI PRZENIESIONA DO MANILI

Konferencja w sprawie utworzenia planowanego przez Stany Zjednoczone paktu południowo-wschodniej Azji odbędzie się 6 września, nie jak planowano w Bahio, lecz w stolicy Filipin, Manili. Miejsce konferencji zostało zmienione na propozycję rządu filipińskiego.

Z pobytu delegacji labourzystowskiej w Chinach

PEKIN

Agencja Nowych Chin donosi, że członek brytyjskiej delegacji labourzystowskiej Morgan Phillips w dniu 19 bm. odbył rozmowę z wiceprzewodniczącym państwowego komitetu planowania Czia To—fu, w sprawie budownictwa gospodarczego Chin Ludowych.

Jednocześnie przewodniczący delegacji Clement Attlee rozmawiał z wiceprzewodniczącym Komitetu do Spraw Kultury i Wychowania Hsi Czung-hsunem i z Ho Czeng-hsiangiem, kierownikiem wydziału do spraw religijnych, o zagadnieniu wolności religii w Chinach. Dr Summerskill i Wilfred Burke omawiali zagadnienia aprowizacyjne w Chinach z ministrem aprowizacji Czang Nai-czy i jego współpracownikami.

Część delegacji labourzystowskiej złożyła wizyty w Ogólnochińskiej Federacji Związków Zawodowych dr. Edith Summerskill odwiedził Ogólnochińską Federację Demokratyczną Kobiet.

W ciągu ubiegłych dwóch dni delegaci zwiedzili Pekin, oglądając różne instytucje i zakłady pracy. Wkrótce cała delegacja labourzystów brytyjskich opuści stolicę i uda się w podróż po Chinach północno-wschodnich.

*

ZŁOŚLIWA KAMPANIA W KONGRESIE USA PRZECIW ANGLII

LONDYN

Korespondent agencji Reutera donosi z Waszyngtonu, że w oficjalnym biuletynie kongresu Stanów Zjednoczonych „Congressional Record" poświęcono wiele miejsca ostrej krytyce polityki angielskiej w związku z wyjazdem do Chińskiej Republiki Ludowej delegacji partii labourzystowskiej.

Jak podkreśla dalej korespondent, w biuletynie Kongresu opublikowane „obszerne wypowiedzi" członków Kongresu, zawierające „szorstkie i obelżywe wyrazy". Korespondent agencji Reutera podaje przykłady podobnych wystąpień nie tylko przeciwko partii labourzystowskiej, lecz również przeciw rządowi angielskiemu.

Metalowcy bawarscy postanowili walczyć aż do zwycięstwa

BERLIN

Jak donosi agencja ADN Związek Zawodowy Metalowców Bawarii powziął uchwałę kontynuowania strajku aż do zwycięstwa.

Przewodniczący związku Erwin Essl oświadczył, że metalowcy bawarscy będą kontynuowali strajk, dopóki nie zostaną spełnione ich postulaty. Liczba zakładów, których właściciele w pełni uznali żądania związku wzrosła w środę do 109. W zakładach tych zatrudnionych jest blisko 45 tys. robotników.

W czwartek odbyła się potężna demonstracja 35 tysięcy metalowców Norymbergi. — Strajkujący robotnicy Norymbergi przemaszerowali głównymi ulicami miasta niosąc transparenty i plakaty wyrażające ich zdecydowaną wolę kontynuowania strajku aż do pełnego zwycięstwa.

Również w Regensburgu, Wuerzburgu i innych miejscowościach odbyły się demonstracje strajkujących robotników.

Policja bawarska nadal ucieka się do represji wobec strajkujących. W Osterode policja okupuje fabryki i kamieniołomy. W Katzenstein władze policyjne aresztowały dwóch robotników. W Badenhausen zostało również aresztowanych 4 strajkujących robotników. Aresztowania te wywołały oburzenie miejscowej ludności.

Prześladowanie działaczy postępowych w Sudanie

LONDYN

Jak donoszą z Chartumu, władze policyjne Sudanu wzmogły represje przeciwko działaczom postępowym. Przeprowadza się liczne aresztowania i rewizje w mieszkaniach i lokalach wydawnictw. Skonfiskowano kilka nakładów pisma „Czerwony Sztandar". Dokonano również rewizji w redakcji dziennika „An—Nas". Redaktor tygodnika Muhammed Mekki został aresztowany.

STRAJK ROBOTNIKÓW PRZEDSIĘBIORSTWA AMERYKAŃSKIEGO W CHILE

Z Santiago de Chile donoszą, że zastrajkowało 7.000 robotników amerykańskich zakładów przemysłu metalowego „Braden Copper Ce" w El Teniente. Właściciele tego przedsiębiorstwa odmówili przyjęcia żądań robotniczych w sprawie podwyżki głodowych płac.

Rozkład reżimu baodaiowskiego

PEKIN

Agencja Nowych Chin stwierdza, że od chwili ustania wojny w Indochinach postępuje coraz szybciej rozkład reżimu baodaiowskiego w Wietnamie. Według amerykańskich i francuskich doniesień prasowych „rozpływa się" obecnie baodaiowska armia marionetkowa w W.etnamie północnym.

Wielu żołnierzy tej armii po prostu rzuca broń i wraca do domu w ubraniach cywilnych. Niektóre bataliony armii baodaiowskiej skurczyły się do połowy lub nawet ćwierci swego pierwotnego stanu osobowego. Korespondent agencji United Press uważa, że nie ma już nawet mowy o dezercji, lecz że „nie istnieje już po prostu armia (tzn. armia baodaiowska), do której warto byłoby należeć".

Wewnątrz kliki baodaiowskiej zaostrzyła się ogromnie walka o władzę między rywalizującymi odłamami. Liczni byli zwolennicy „cesarza" Bao Daia i „premiera" Ngo Dinh Diema, w tym przywódcy sekt religijnych Cao Dai i Hoa Hao, rozporządzający własnymi „armiami" wzywają ich obecnie do rezygnacji.

W Saigonie istnieje silny ruch dążący do obalenia rządu Ngo Dinh Diema, który jest coraz bardziej izolowany. Ostatnio Tran Van Soai, „dowódca naczelny armii Hoa Hao" otwarcie zaatakował Ngo Dinh Diema, a przywódca wojskowy sekty Cao Dai-nguen Thanh Phunong oświadczył, że nie uważa już Bao Daia za „głowę państwa". Wielu przedstawicieli kół zbliżonych do rządu marionetkowego mówi dziś o „detronizacji" Bao Daia. Ta poważna sytuacja skłoniła Bao Daia do zapowiedzi, że powróci do Saigonu z Francji.

PARYŻ

W korespondencji z Saigonu dziennik „Monde" opisuje nastroje panujące w tym mieście. Ludność tamtejsza oczekuje z napięciem dalszego rozwoju wydarzeń. Ulicami krążą nieustannie patrole policji w obawie przed demonstracjami zwolenników Wietnamskiej Republiki Demokratycznej. Transakcje handlowe i operacje bankowe zostały praktycznie biorąc wstrzymane. Według korespondenta, francuskie koła handlowe uważają, że w przyszłych wyborach zapewnione jest zwycięstwa Wietnamskiej Republiki Demokratycznej. Oceniają one sytuację dość spokojnie i przewidują możliwość nawiązania stosunków gospodarczych z Wietnamczykami na nowych podstawach.

Co się tyczy inteligencji wietnamskiej w Saigonie i w ogóle na południu kraju, to korespondent stwierdza, że już teraz jest ona pozyskana w ogromnej większości dla Wietnamskiej Republiki Demokratycznej. Grupa intelektualistów — adwokatów, lekarzy i profesorów uniwersytetu — założyła w Saigonie „ruch w obronie pokoju", którego zasadnicze cele są następujące:

1) dopilnowanie, aby władze francuskie wykonały ściśle i lojalnie postanowienia rozejmu,

2) zapewnienie swobód demokratycznych,

3) przygotowanie powszechnych wyborów.

Plany USA wobec Kambodży i Laosu

Komentator Agencji Nowych Chin potępia plany USA zmierzające do storpedowania rozejmu w Indochinach. Plany te mają na celu wciągnięcie Kambodży i Laosu do agresywnego paktu Azji południowo-wschodniej — montowanego przez Waszyngton. Amerykańskie koła rządowe usiłują wytworzyć wrażenie jakoby przynależność Kambodży i Laosu do tego paktu nie była sprzeczna z postanowieniami rozejmu. Tymczasem wiadomo, że rządy Kambodży i Laosu zobowiązały się w Genewie, iż nie przystąpią do żadnego sojuszu wojskowego i nie dopuszczą do użycia swego terytorium w celach agresji. Komentator Agencji Nowych Chin podkreśla, że w interesie pokoju w Indochinach i bezpieczeństwa krajów azjatyckich należy udaremnić ten niebezpieczny manewr USA.

Wizyta dowódcy amerykańskiej floty na Taiwanie

Agencja Nowych Chin cytuje doniesienie ze źródeł zachodnich, według których w dniu 16 sierpnia wyspę Taiwan odwiedził w tajemnicy dowódca amerykańskiej floty Pacyfiku admirał Felix Stump. Zadaniem jego było odbycie narady z bandą Czang Kai-szeka w sprawie planów przyspieszenia zarządzeń wojskowych, które mają przeszkodzić narodowi chińskiemu w wyzwoleniu Taiwanu oraz umożliwić spotęgowanie ataków na kontynent chiński.

Wymiana jeńców wojennych w Wietnamie

PEKIN

Jak podaje Wietnamska Agencja Prasowa, dowództwo Wietnamskiej Armii Ludowej przekazało 18 bm. w Wietri (Wietnam północny) dowództwu naczelnemu sił zbrojnych Unii Francuskiej w Indochinach 350 jeńców wojennych — Europejczyków i Afrykańczyków; wszyscy przekazani jeńcy są zdrowi.

Dowództwo francuskie przekazało zaś dowództwu Wietnamskiej Armii Ludowej 1.000 żołnierzy i osób cywilnych. Wśród zwolnionych osób cywilnych było 10 chorych, 15 dzieci i 7 starców.

W Hai-Thon (prowincja Tan Hao) Wietnamska Armia Ludowa przekazała siłom zbrojnym Unii Francuskiej 201 jeńców wojennych, w tym 181 Europejczyków i Afrykańczyków. Strona francuska przekazała 1.935 jeńców, głównie osoby cywilne aresztowane przez wojska francuskie w czasie przeprowadzonej niedawno „operacji pacyfikacyjnej", w tym 3 dzieci w wieku od 12 do 15 lat i 28 osób chorych lub rannych.

Uchwała KC KPZR i Rady Ministrów ZSRR

Prasa radziecka z dnia 20 bm. opublikowała uchwałę Komitetu Centralnego KPZR i Rady Ministrów ZSRR „O rozwoju produkcji konstrukcji i części żelbetonowych dla budownictwa".

Ze sportu

Dobry start polskich wioślarek w Amsterdamie

W piątek na torze Bosbaach, na przedmieściu Amsterdamu rozpoczęły się wioślarskie mistrzostwa Europy z udziałem 97 osad z 20 państw.

W piątek startowały dwie osady polskie. W jedynkach Jezierska wygrała swój przedbieg z Dunką i Angielką i weszła do półfinału, uzyskując trzeci czas dnia. Najlepszy wynik miała zawodniczka radziecka Czumakowa. Nasza dwójka Mońka — Adach wygrała również swoją eliminację i zakwalifikowała się do finału. Doskonały poziom zademonstrowały osady radzieckie. Wygrały one wszystkie pięć przedbiegów, kwalifikując się w komplecie do finałów.

WYNIKI: — jedynki:

Przedb. I — 1) Jezierska (Polska) — 3.59,4. 2) Larsen (Dania) — 4.05, 3) Barber (Anglia).

Przedb. II — 1) Sika (Austria) — 3.59,8. 2) Doležalova (CSR) — 4.04, 3) Noel — Leys (Francja).

Przedb. III 1) Czumakowa (ZSRR) — 3.54,2. 2) Reuter (Holandia) — 3.56,5. 3) Scholz (Niemcy zach.).

Dwójki: przedb. I — 1) ZSRR — 3.37,1. 2) Francja — 3.46,8. 3) Holandia.

Przedb. II — 1) Polska (Mońka—Adach) — 3.45,8. 2) CSR — 3.46,1. 3) Belgia — 3.57,2.

Dwójki podwójne: Przedb. I — 1) ZSRR — 3.32,2 (rekord toru), 2) Niemcy zach. — 3.49,6. 3) Anglia.

Przedb. II — 1) Holandia — 3.37,6. 2) Austria — 3.39,7.

Czwórki ze sternikiem:

Przedb. I — 1) ZSRR, 2) CSR, 3) Rumunia, 4) Finlandia — (czasów nie ogłoszono).

Przedb. II — 1) Holandia — 3.42,1. 2) Anglia — 3.43,6. 3) Dania — 3.54 0.

Ósemki: Przedb. I — 1) Holandia — 3.26,4. 2) Francja — 3.33,4. 3) Anglia.

Przedb. II — 1) ZSRR — 3.16,9 (rekord toru), 2) Rumunia — 3.26,0.

TENISOWE MISTRZOSTWA POLSKI JUNIORÓW

KRAKÓW. — W piątek na tenisowych mistrzostwach Polski juniorów wyłoniono ćwierć finalistów w grach podwójnych i mieszanej, półfinalistów w grze pojedynczej chłopców oraz finalistki w grze pojedyńczej dziewcząt.

W grze pojedyńczej dziewcząt dokończono jedną grę z dnia poprzedniego, w której Panasiuk (CWKS) pokonała Dandę (Kolejarz — Kraków) 4:6, 6:0, 6:2, w półfinale Panasiuk, Filipowną (Gwardia — Kraków) 6:2, 6:0, 6:2, 8:6, a Licisówna — Banasiowna (Ogniwo — Sopot) 6:3, 6:4.

W ćwierćfinałach chłopców Majewski (Ogniwo — Sopot) pokonał Nowickiego (Gwardia — Poznań) 10:8, 6:1, Roszkiewicz (Gwardia — Poznań) — Kapczyńskiego (Włókniarz — Łódź) 2:6, 6:2, 6:3, Gąsiorek — Szyfkiewicza (Gwardia — Kraków) a Marcin (Stal — Gliwice) — Łyżwińskiego (Górnik — Stalinogród) 6:2, 7:5.

W grze mieszanej wielką niespodzianką była porażka pary śląskiej Licisówna — Marcin z parą poznańską Szerenkowską, Roszkiewicz 6:2, 4:6, 2:6.

GIMNASTYCY POLSCY STARTUJĄ W LIPSKU

WARSZAWA

Grupa gimnastyków polskich wyjechała do Lipska, gdzie weźmie udział w międzynarodowych zawodach z okazji święta sportowego Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

W skład zespołu polskiego wchodzą: Horzonek i Rakoczy oraz mistrz Polski — Tomala, Jokiel, Losiński i Rokosa. Drużynie towarzyszą trenerzy Radojewski i Pączka.

LEKKOATLECI POLSCY W DRODZE DO BERNA

WARSZAWA

W piątek 20 bm. wyjechała z Warszawy do Berna pierwsza część ekipy polskiej na lekkoatletyczne mistrzostwa Europy.

W skład 24-osobowej grupy wchodzą m. in. Lerczak, Kusion, Duńska, Iliwicka oraz Adamczyk, Stawczyk, Weinberg, Petrzebowski i Ożóg.

TENISIŚCI POLSCY NA KORTACH PRAGI

WARSZAWA

Na międzynarodowy turniej tenisowy w Pradze wyjechała w piątek grupa tenisistów polskich w składzie: Piątek, Radzio, Olejniczyn, Licis, Zennegg, Jędrzejowska, Ryczkówna i Fogelmanówna. Kierownikiem ekipy jest członek prezydium sekcji tenisa GKKF — Basiuk, a trenerem — Niestrój.

W turnieju, który rozpoczyna się w niedzielę 22 bm. oprócz Polaków i gospodarzy, wezmą udział czołowi tenisiści węgierscy i rumuńscy.

Przewodniczący Izby Ludowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej Johannes Dieckmann udzielił wywiadu korespondentowi dziennika „Humanite". Wywiad ten podajemy w nieznacznym skrócie.

Bezpieczeństwo zbiorowe w Europie zapewniłoby narodom Francji i Niemiec szczęśliwą przyszłość

Wywiad J. Dieckmanna dla „Humanite"

PYTANIE: *Jak Panu wiadomo, Panie Przewodniczący, dyskusja nad zagadnieniem „europejskiej wspólnoty obronnej" odbędzie się wkrótce we francuskim Zgromadzeniu Narodowym. Jaka jest pańska opinia odnośnie tego problemu z punktu widzenia stosunków między naszymi dwoma narodami?*

ODPOWIEDŹ: Izba Ludowa NRD wyraziła wielokrotnie jasno swój punkt widzenia w sprawie „europejskiej wspólnoty obronnej". Nie przestała ona podkreślać, że wprowadzenie w życie tego układu równałoby się odbudowie militaryzmu niemieckiego i stworzeniu napastniczej armii w Niemczech zachodnich pod dowództwem b. generałów Hitlera.

PYTANIE: *Jak wykazuje przeszłość, agresje militaryzmu niemieckiego powodowały zawsze niewypowiedziane cierpienia narodów sąsiadujących z Niemcami, w szczególności narodu francuskiego. Jaka istniałaby gwarancja, że Wehrmacht, odbudowany i dowodzony ponownie przez odwetowych generałów nie odwróci się znowu przeciw Francji?*

ODPOWIEDŹ: W ostatnich miesiącach zorganizowano w Niemczech zachodnich rzeczywiście liczne kampanie, świadczące wyraźnie o tym, że istnieje taki zamiar. Dieckmann wskazał na bezpodstawność i kłamliwość twierdzeń zwolenników „armii europejskiej", jakoby w ramach „europejskiej wspólnoty obronnej" remilitaryzacja Niemiec zachodnich dokonywała się pod „kontrolą". — Podkreślił on, że w republice bońskiej organizacja szpiegowska Gehlena, byli generałowie hitlerowcy, faszyści i inni odwetowcy aktywizują przy poparciu Amerykanów swą działalność wymierzoną przede wszystkim przeciwko Francji.

„Europejska wspólnota obronna" — powiedział Dieckmann — jest narzędziem amerykańskiej „polityki siły" w Europie. Zarówno w Niemczech zachodnich, jak i we Francji zwiększyłaby ona niebezpieczeństwo nowej wojny. Jednakże ani naród francuski, ani niemiecki nie chcą nowej wojny. Dlatego też prowadzimy tak zdecydowaną walkę przeciwko realizacji układu o europejskiej wspólnocie obronnej. Dlatego właśnie Izba Ludowa NRD działając zgodnie z interesami narodu niemieckiego popiera całym sercem walkę patriotów francuskich przeciwko układowi o „armii europejskiej".

PYTANIE: *Jaka jest pańska opinia odnośnie możliwości zjednoczenia Niemiec, biorąc pod uwagę próby agresywnych kół włączenia Niemiec zachodnich do wspólnoty?*

ODPOWIEDŹ: Izba Ludowa Niemieckiej Republiki Demokratycznej uważa, że „europejska wspólnota obronna", stanowiłaby główną przeszkodę na drodze do przywrócenia jedności Niemiec.

Utrzymanie podziału Niemiec stworzyłoby w centrum Europy ognisko napięcia. Właśnie dlatego siły demokratyczne naszego narodu nie cofną się przed żadnym wysiłkiem, aby uniemożliwić włączenie Niemiec zachodnich do bloku wojennego, jakim jest „europejska wspólnota obronna" oraz aby utorować tym samym drogę do pokojowego zjednoczenia Niemiec.

Konferencja genewska dowiodła, że szczere rozmowy prowadzą do pozytywnych wyników i osłabienia napięcia w sytuacji międzynarodowej. Winno to być również możliwe w odniesieniu do Europy i Niemiec.

PYTANIE: *Jakie skutki dla stosunków francusko-niemieckich mogłoby mieć zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami?*

ODPOWIEDŹ: Zawarcie traktatu pokojowego, przynoszącego jedność Niemcom demokratycznym, otwarłoby wielkie perspektywy dla fundamentalnych zmian w stosunkach między narodami Niemiec i Francji. Polityka współpracy i dobrosąsiedzkich stosunków we wszystkich dziedzinach życia położyłaby kres „dziedzicznej nieprzyjaźni", wymyślonej przez antynarodowe siły obu krajów.

PYTANIE: *Jakie przypisuje Pan znaczenie radzieckiej propozycji w sprawie ogólnoeuropejskiego układu o bezpieczeństwie zbiorowym w Europie?*

ODPOWIEDŹ: Przyjęcie tej propozycji uniemożliwiłoby tworzenie bloków wojennych, zagrażających pokojowi w Europie. Mogłaby ona doprowadzić do utworzenia systemu bezpieczeństwa wszystkich państw Europy. Dla narodu niemieckiego system zbiorowego bezpieczeństwa w Europie stworzyłby korzystne warunki rozwiązania jego żywotnych problemów narodowych: przywrócenia jedności i zawarcie traktatu pokojowego. Dieckmann podkreślił, że utworzenie systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie zapewniłoby narodom Francji i Niemiec szczęśliwą przyszłość.

Zastrzyki

Dorsze honoris causa

Czy mógłby mi ktoś poważnie odpowiedzieć na pytanie, jakie związki zachodzą pomiędzy rektorem uniwersytetu a dorszem? Nie? No to np. pomiędzy okoniem i profesorem orientalistyki? Także nie? Szkoda. No to może pomiędzy... Ale nie. Lepiej dajmy temu pokój. Gatunków ryb jest nie mniej niż specjalności uniwersyteckich i zabawa ta mogłaby nas za daleko zaprowadzić nie wyjaśniając jednak tajemnicy powstania tego dziwnego napisu. Zacznijmy więc od początku.

Jest w Krakowie Rynek Główny, a w Rynku sklep PSS nr 9. Szacowna ta placówka handlu uspołecznionego od dawna trudni się sprzedażą ryb z dorszem na czele. Jak w każdym sklepie, tak i tu wiszą na ścianach cenniki, zegar wskazujący wykonanie planu, kilka sloganów, wykaz członków komitetu sklepowego itd. A wśród tych wszystkich napisów wisi także kartka o następującej treści:

„SPOŁECZNĄ OPIEKĘ I KONTROLĘ NAD NASZYM SKLEPEM SPRAWUJE UNIWERSYTET JAGIELLOŃSKI".

„Ifę" z rzędem temu, kto mi wyjaśni dlaczego! Jeszcze od biedy zrozumiałbym, gdyby np. Akademia Górnicza przejęła opiekę i kontrolę nad składami węgla, albo Związek Plastyków, Związek Literatów i ZAIKS nad budkami z wodą sodową. Ale dorsze i Uniwersytet Jagielloński?! Obawiam się, że rozumowanie PSS biegło tu według następującego schematu:

dorsz — to ryba
ryba — to stworzenie
stworzenie — to nieboskie
nieboska — to komedia
komedia — to śmiech
śmiech — to zdrowie
zdrowie — to lekarz
lekarz — to doktor
doktor — to uczony
uczony — to profesor
profesor — to uniwersytet
uniwersytet — to Jagielloński.

Podejmuję się tą samą metodą udowodnić, że opiekę nad moją skromną osobą powinien natychmiast roztoczyć Narodowy Bank Polski...

Jakby nie było, bardzo jestem ciekaw, na czym taka kontrola i opieka polega. Czyżby specjaliści z Zakładu Zoologii przychodzili do sklepu sprawdzać, w jakich warunkach leszcze i okonie czekają na klientów? A może od czasu do czasu przybywa tam cały senat w togach i biretach? Albo też...

Stop!! W tej chwili zakradło się do mego umysłu straszliwe podejrzenie: może ryby sprzedawane w tym sklepie to nie zwykłe ryby, ale dorsze „honoris causa"?! W takim razie przepraszam i cofam wszystko co powiedziałem. Ale już nigdy w tym sklepie nic nie kupię!

BEMI

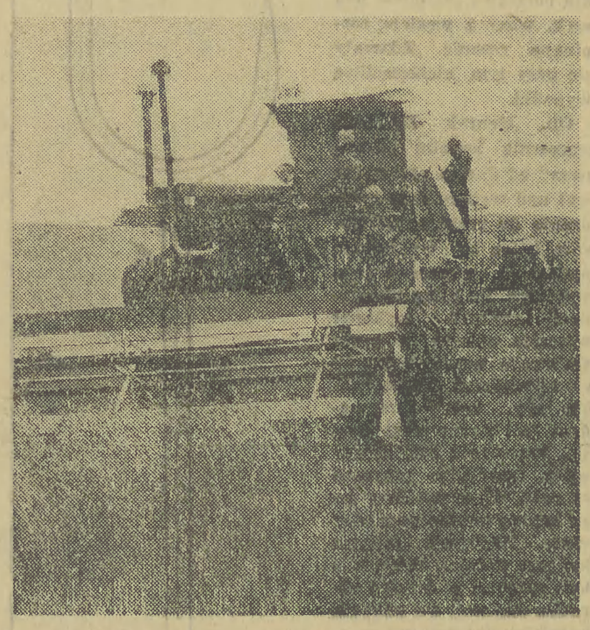

Pierwsze prototypy polskich kombajnów S-4, wyprodukowane przez Fabrykę Maszyn Żniwnych im. Marcelego Nowotki w Płocku, pracują na polach PGR Sornik w woj. szczecińskim. Po zakończeniu akcji żniwno-omłotowej kombajny powrócą do fabryki, która przeanalizuje praktyczne doświadczenia z pracy prototypów i przystąpi do masowej produkcji. Na zdjęciu: Kombajn S-4 na polach PGR Sornik.

CAF — fot. Cieślak

Płk. Henryk Chęciński
zast. dowódcy Wojsk Lotniczych

Skrzydła wolności i pokoju

„Warkotowi Waszych motorów towarzyszy dziś uwaga i sympatia całego narodu, Waszym wzlotom w błękity polskiego nieba towarzyszą życzenia wszystkich współobywateli, abyście pomyślnie torowali nowe szlaki rozwoju polskiego lotnictwa. Niechaj mnożą się i doskonalą w trosce o pokój i niepodległość Ojczyzny bojowe eskadry powietrzne naszego lotnictwa wojskowego. Uczcie się latać coraz wyżej, coraz szybciej, coraz liczniej i coraz lepiej".

(BOLESŁAW BIERUT)

Dzień 23 sierpnia obchodzony jest przez naród polski jako Święto Lotnictwa. W dniu tym, przed 10 laty, I Pułk Lotnictwa Myśliwskiego „Warszawa" przeszedł chrzest bojowy, staczając zwycięską walkę z hitlerowskimi piratami powietrznymi na przedpolach naszej stolicy.

Historyczne znaczenie tej daty polega na tym, że odrodzenie polskich skrzydeł stało się faktem dokonanym. Pojawienie się w powietrzu samolotów z biało-czerwoną szachownicą wzbudziło radość i dumę milionów Polaków — do bohaterskiej walki z faszyzmem hitlerowskim, prowadzonej przez Armię Radziecką, włączyły się powstałe z inicjatywy polskich komunistów i przez nich zorganizowane jednostki ludowego lotnictwa.

Wkrótce lotnictwo nasze rozrasta się do rozmiarów dywizji w składzie trzech pułków — I Polskiej Mieszanej Dywizji Lotniczej. Jeszcze pół roku, a z dywizji powstaje korpus lotniczy, który wziął aktywny udział w operacji berlińskiej.

Już w pierwszym okresie swych walk młode lotnictwo polskie odniosło poważne sukcesy. Tylko w czasie samych walk o wyzwolenie Warszawy oddziały lotnicze dokonały 2,337 lotów bojowych, niszcząc 332 działa, 267 samochodów, 18 wagonów i parowóz, około 2 i pół tysiąca oficerów i żołnierzy wroga.

Szybki swój rozwój zawdzięcza lotnictwo nasze przede wszystkim pomocy partii i rządowi radzieckiemu, który wyposażył je w najnowocześniejszy sprzęt bojowy oraz przydzielił wspaniałych, niejednokrotnie ściąganych z frontu instruktorów. Z historią naszych Wojsk Lotniczych związały się na zawsze nazwiska radzieckich towarzyszy broni, niestrudzonych nauczycieli i wychowawców naszych młodych pilotów: Kitajewa, Gaszyna i innych. W dniu Święta Lotnictwa chylimy nasze sławą owiane sztandary nad mogiłami radzieckich pilotów: ppłk. Tałdykina, kpt. Matwiejewa i wielu innych, którzy, walcząc w naszych szeregach, oddali życie za wolność Polski.

Lotnicy nasi, wychowani przez partię, wyszkoleni przez doświadczonych lotników radzieckich, walczyli bohatersko o wolność Ojczyzny. U boku lotników radzieckich, walczyli pod Warszawą, na Wale Pomorskim, pod Kołobrzegiem i Piłą, nad Odrą i w Berlinie. Polska Rzeczpospolita Ludowa wysoko oceniła ich walkę. Krzyżem Grunwaldu II klasy udekorowany został sztandar I Mieszanej Dywizji Lotniczej, Krzyże Virtuti Militari zdobią sztandary pułków frontowych. 540 oficerów, podoficerów i szeregowców lotnictwa otrzymało za zasługi bojowe wysokie odznaczenia polskie i radzieckie.

Po zakończeniu działań wojennych partia i rząd nie szczędziły sił i środków dla rozwoju polskich skrzydeł. Poważnym wydarzeniem w życiu naszego lotnictwa było objęcie szefostwa nad Wojskami Lotniczymi przez ZMP. Akt ten był dalszym zacieśnieniem więzów łączących naszą patriotyczną młodzież z ludowym lotnictwem polskim. Na apel ZG ZMP tysiące młodzieży zapełniło szkoły lotnicze, zdobywając zaszczytne zawody pilotów, nawigatorów, techników-mechaników i innych specjalistów lotnictwa.

Nasz przemysł stał się potężną bazą techniczną, w oparciu o którą rozwinęliśmy produkcję nowoczesnych samolotów. Lotnicy polscy przeszli w okresie dziesięciolecia wspaniałą drogę od samolotów śmigłowych do nowoczesnych odrzutowców.

Piękne są tradycje polskiego lotnictwa. Byli i u nas w przeszłości ludzie, którzy — choć pozbawieni ze strony władz wszelkiej opieki — rozsławili imię polskiego lotnictwa na całym świecie. Cenimy odwagę takich pilotów jak: Żwirko, Wigura, Kubala, energię i talent inżynierów Puławskiego i Zalewskiego, którzy w najprymitywniejszych warunkach budowali prototypy samolotów, kontynuowali tradycję polskiej myśli lotniczej, sięgającej XVII wieku. Cenimy odwagę i męstwo lotników polskich, którzy podczas drugiej wojny światowej przelewali krew w obronie angielskiego nieba. Zostali oni oszukani i zdradzeni przez klikę londyńską, ale ich czyny bojowe przyświecają młodym żołnierzom, którzy dziś stanowią kadry polskiego lotnictwa.

Wychowani w duchu ludowego patriotyzmu i międzynarodowej solidarności mas pracujących, żołnierze wojsk lotniczych ze wszech miar umacniają zdolność bojową naszego lotnictwa, stojącego na straży naszych granic powietrznych. Jak najostrzej potępiają oni imperialistycznych piratów powietrznych i prowokatorów napadających na polskie statki handlowe. Z odrazą odnoszą się do bestialskich czynów lotnictwa imperialistycznego, które niszczyło szkoły, szpitale, zabytki kultury, mordowało ludność cywilną Korei, Wietnamu, Laosu i Kambodży.

Nasze dzisiejsze święto jest jednocześnie świętem polskich inżynierów, techników, pracowników przemysłu lotniczego, jest przeglądem dorobku lotnictwa komunikacyjnego i sportowego. Wielkie są ich sukcesy. Polskie lotnictwo komunikacyjne i transportowe coraz lepiej zaspokaja rosnące potrzeby gospodarki narodowej: rozwija się sieć linii lotniczych „Lot", coraz więcej samolotów pomaga w opylaniu lasów i pól ziemniaczanych. Dumą napawają nas osiągnięcia naszych szybowników, którzy podczas ostatnich zawodów międzynarodowych zajęli pierwsze miejsca, zdobywając miano najlepszych w świecie. Rosną wciąż zastępy młodzieży robotniczo-chłopskiej, która w LPŻ sposobi się do pięknej służby lotniczej.

Tegoroczne Święto Lotnictwa obchodzimy w okresie wspaniałych zwycięstw naszego narodu we wszystkich dziedzinach życia, zwycięstw odniesionych pod mądrym kierownictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. W całym naszym kraju rozwija się wytężona praca milionów Polaków nad przekuciem w czyn uchwał II Zjazdu. Polska, Ojczyzna nasza, 10 lat temu barbarzyńsko zniszczona, znajduje się w rozkwicie swych sił.

W dniu Święta Lotnictwa w 10 rocznicę chrztu bojowego naszych pierwszych jednostek lotniczych żołnierze Wojsk Lotniczych manifestują swą miłość i przywiązanie do Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, zapewniają naród, że nadal nie będą szczędzić wysiłków w pracy nad umocnieniem sił Ojczyzny, wraz z całym Wojskiem Polskim czujnie strzec będą granic rodzinnego kraju.

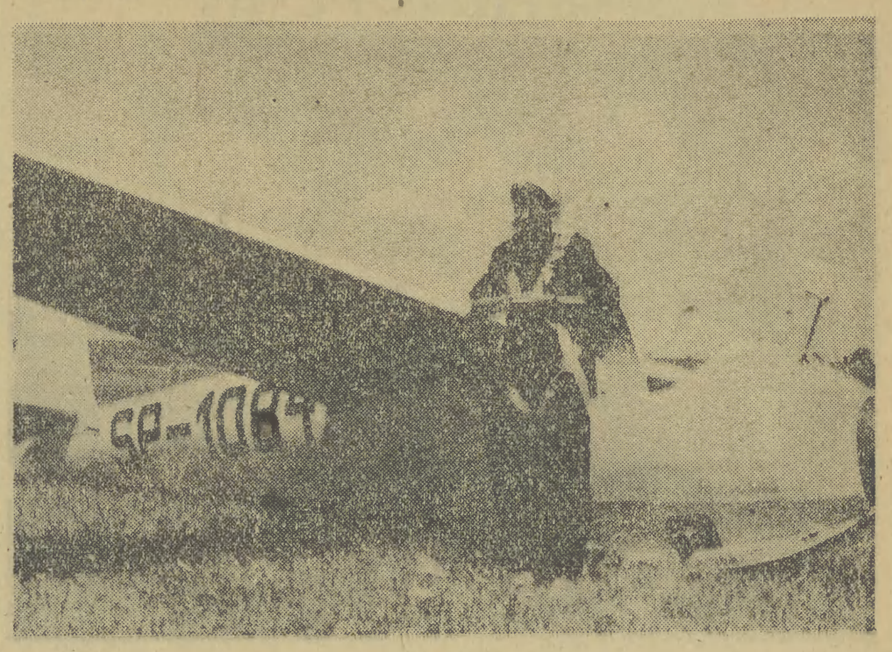

Wanda Szemplińska pilotka Aeroklubu Warszawskiego, posiadaczka kilku rekordów szybowcowych, przy szybowcu polskiej konstrukcji „Mucha"

Rozbudowa elektrowni w Szczecinie

Trwające od wielu miesięcy prace przy rozbudowie Szczecińskiej Elektrowni zbliżają się ku końcowi. Wkrótce rozpocznie się rozruch wielkiego, nowoczesnego kotła pyłowego, a w ślad za tym uruchomiony zostanie cały nowy turbozespół. Moc elektrowni szczecińskiej na skutek tego znacznie wzrośnie.

Nowe urządzenia odznaczają się ekonomicznością. Pozwolą one znacznie obniżyć zużycie paliwa na jednostkę energii i spalać gorsze gatunki węgla. Zużycie pary do produkcji jednej kilowatogodziny energii będzie niższe niż przy obecnych urządzeniach; mniejsze będzie też zużycie węgla na kWh. Dzięki temu zaoszczędzi się dziesiątki tysięcy ton węgla rocznie.

Uruchomienie w elektrowni nowego urządzenia przeładunkowego, co ma nastąpić pod koniec br. ułatwi rozładunek węgla tak z wagonów jak z barek.

„Marynika" na ekranie

W sali kina „Śląsk" w Warszawie odbył się pokaz nowych filmów produkcji rumuńskiej, zorganizowany przez ambasadę Rumuńskiej Republiki Ludowej. Na pokazie zademonstrowano dwa kolorowe filmy:: dokumentarny „Rumuńska Republika Ludowa", ukazujący piękno tego kraju, życie i osiągnięcia narodu rumuńskiego oraz rysunkowy „Marynika", będący ilustracją do popularnej piosenki o tej samej nazwie.

Nowe ostrza do golenia

Fabryka „Gerlach" w Drzewicy pow. Opoczno, produkuje około 160 asortymentów wyrobów, m. in. różnego rodzaju noże, widelce, łyżki, nożyczki itp.

Ostatnio załoga rozpoczęła produkcję nowych nożyków do golenia o nazwie „Hutnik". Znajdują się one już w sprzedaży i cieszą się uznaniem kupujących. Do produkcji nowych nożyków, które się wytwarza z taśmy stalowej o grubości 0,8 mm zastosowano tarcze ścierne o wiązaniu bakelitowym produkcji krajowej oraz tarcze filcowe specjalnie impregnowane. Tarcze te przyczyniają się do podniesienia jakości ostrzy.

W najbliższym czasie fabryka ma uruchomić produkcję jeszcze jednego rodzaju wysokiej jakości nożyków do golenia. Ostrza tych nożyków będą szlifowane ze specjalnej taśmy stalowej.

Z ŻYCIA PARTII

KP w Nowym Sączu realizuje uchwały konferencji partyjnej

Najpoważniejszym zadaniem, stojącym przed organizacją nowosądecką jest takie ustawienie i uaktywnienie organizacji partyjnej w gromadach, aby mogły one spełniać swą rolę kierownika politycznego wsi, w walce o wzrost produkcji rolnej, o pełne i terminowe wykonanie obowiązków wobec państwa, o umocnienie i jak najszerszy rozwój spółdzielczości produkcyjnej. Czerwcowa konferencja sprawozdawczo-wyborcza wykazała, że organizacja nowosądecka niedostatecznie wypełnia tę rolę. Dlatego też najważniejszym wnioskiem wynikającym z konferencji powiatowej była konieczność mocniejszego powiązania instancji z terenem, większej i systematyczniejszej pomocy komitetom gminnym i organizacjom gromadzkim ze strony KP.

Poważne były dotychczasowe zaniedbania w pracy z organizacjami w terenie. W samym kierownictwie KP utrzymywał się mit „trudnych terenów", za jakie uchodziły np. gminy Korzenna, Kobyle Gródek i inne. Wynikiem zaniedbania pracy w terenie był fakt, że niektóre gromadzkie organizacje partyjne nie przejawiały prawie żadnej aktywności. Dyskusje na posiedzeniach komitetów gminnych i zebraniach organizacji gromadzkich bardzo często były formalne i deklaratywne. O zagadnieniu spółdzielczości produkcyjnej mówiono „trzeba", ale komitety założycielskie „spały", nie powstawały nowe, nie potrafiono skutecznie przekonywać chłopów o korzyściach i wyższości gospodarki zespołowej.

Przystępując do realizacji wniosków z konferencji KP przydzielił zadania swym członkom i pracownikom aparatu.

Zadania, których podziału dokonano na plenum KP z początkiem lipca zmierzały do tego, by każdy z członków instancji miał konkretny przydział pracy, by czuł się odpowiedzialny za wyniki roboty politycznej w powierzonej mu gminie.

Już w kilka tygodni po konferencji komitety gminne odczuły w swej pracy pomoc KP. Pomoc ta wyraża się w uczestnictwie przedstawicieli KP na posiedzeniach KG, w przygotowaniu tych posiedzeń, w podsuwaniu KG zagadnień i problemów szczególnie ważnych w danym momencie i na danym terenie. Rzecz jasna, że wymaga to dłuższego pobytu w gminie w celu głębszego poznania jej politycznej i gospodarczej specyfiki. Np. kierownik wydz. organizacyjnego KP tow. Łukaszczyk, odpowiedzialny za pracę KG w Grybowie, pomaga w ustaleniu planów pracy KG z organizacjami gromadzkimi, w organizowaniu dyskusji na posiedzeniach, w opracowywaniu uchwał i wniosków. **Niektóre KG w wyniku pomocy ze strony KP potrafiły zorganizować pracę z organizacjami partyjnymi i masowymi.** W gromadach tworzy się obecnie grupy aktywu składające się z przedstawicieli poszczególnych organizacji, odpowiedzialne za różne odcinki pracy politycznej. Dzięki temu niektóre KG jak np. Grybów, Łososina Dolna, Korzenna czy Chełmiec znacznie lepiej kierują całokształtem pracy politycznej na swym terenie, wykorzystując organizacje masowe w celu mobilizacji chłopstwa pracującego do wykonania bieżących zadań.

Organizacje gromadzkie coraz bardziej czują się odpowiedzialne za losy gromady, wykazują coraz więcej aktywności i bojowości w pracy. Tak np. w Muszynce gm. Tylicz w wyniku aktywnej pracy członków tamt. organizacji, od niedawna istniejący tam komitet założycielski przekształcił się w spółdzielnię produkcyjną. Organizacja partyjna w grom. Królowa Ruska, którą opiekuje się z ramienia KG tow. Giełdanowski, uaktywniła organizacje masowe w gromadzie ZSCh, ZMP i KGW. Wszyscy członkowie partii w grom. Łosie przystąpili do zorganizowanego tam ostatnio komitetu założycielskiego i ambicją ich jest utworzenie w jak najkrótszym czasie spółdzielni produkcyjnej. Również organizacja partyjna w Bartkowej Posadowej w gm. Kobyle Gródek uaktywniła istniejący w gromadzie komitet założycielski.

W szeregu organizacji gromadzkich uporządkowano gospodarkę wewnątrzpartyjną. Niektóre organizacje gromadzkie, jak np. w Tęgoborzu, mają sukcesy na odcinku rozbudowy szeregów partyjnych.

Oczywiście, że nie wszystkie jeszcze KG przełamały dotychczasową bierność. W tyle pozostaje KG w Starym Sączu, który mając lepsze niż gdzie indziej możliwości (dobry i liczny aktyw) za słabo dociera do organizacji w terenie, niedostatecznie pomaga im w pracy. Również słabo pracuje KG w Muszynie.

Obserwując dotychczasową pracę nad realizacją uchwały konferencji, **KP postawił sobie za zadanie upowszechnić dobre wyniki pracy aktywistów i komitetów gminnych i zorganizować dyskusje nad formami i metodami ich pracy. W tym celu postanowiono, że na każdym zebraniu sekretarzy KG jeden z nich referować będzie wybrane zagadnienie pracy partyjnej.** Np. sekretarz KG z Korzennej przygotuje na najbliższe zebranie sprawozdanie z pracy komitetu gminnego z komitetami założycielskimi. Na naradach takich obecni będą również opiekunowie gmin i aparat partyjny.

Wydaje się, że ta forma organizowania twórczych dyskusji i równoczesnej kontroli pomoże ulepszyć pracę organizacji wiejskich, że walka o wzrost poziomu politycznego chłopów pracujących dla skutecznej realizacji zadań, jakie przed wsią postawił II Zjazd Partii, nabierze w naszym powiecie większego niż dotąd zasięgu.

FRANCISZEK JANICKI
sekretarz KP PZPR w Nowym Sączu

Wyróżnienie — w pełni zasłużone

Na Centralnej Wystawie Rolniczej w Lublinie Stadninę Koni z Okocimia reprezentuje 14 żywych eksponatów: 10 krów czarno-białych rasy nizinnej i 4 klacze. Dobór został dokonany niezwykle trafnie...

Oficjalna nazwa — Stadnina Koni — oznacza w rzeczywistości poważną placówkę hodowli koni, bydła i świń, poważną nie tylko pod względem ilościowym, ale imponującą wynikami.

W hodowlanej hierarchii zespołu pierwsze miejsce zajmują oczywiście konie. Zespół produkuje konia półkrwi „Furioso" — „Przedświt", wszechużytkowego, pośpiesznoroboczego. Główna uwaga hodowców zwrócona jest na jakość zwierząt, stąd stała jej poprawa. Pomyślne wyniki dają również prace nad pogrubieniem koni. Cyfra 20 procent, którą szczycą się w Okocimiu, wyrażająca stosunek ogierów w ogólnej produkcji materiału hodowlanego ma swoją wymowę przede wszystkim dla koniarzy.

Na drugim miejscu znajduje się bydło. — Przeciętna roczna wydajność mleka od krowy (zespół posiada 5 obór — jedną rasy czerwonej nizinnej, cztery czarno-białej nizinnej) — wyniosła w roku ubiegłym 4.227 litrów. Dotychczasowe wyniki bieżącego roku pozwalają się spodziewać, że zobowiązanie zwiększenia przeciętnej wydajności do 4.550 l zostanie wykonane.

Warchlaki i maciorki zarodowe ze świniarni w Ostrowie — w jednym z gospodarstw zespołu Okocim — znajdują odbiorców w całym kraju i cieszą się dużym uznaniem hodowców.

Niesposób, mówiąc o SK Okocim, nie wspomnieć o tuczarni przemysłowej w Pomianowej, dostarczającej rokrocznie kilkaset bekonów i tuczników, o serowni, której produkcja dzienna wynosi 150 kg, a sery tutaj wyrabiane odznaczają się przednią jakością (90 proc. pierwszego gatunku), czy wreszcie o ogrodzie warzywnym, gdzie 1 m kw. ziemi inspektowej daje 420 zł dochodu.

Obok działu hodowlanego poważną pozycję w gospodarce zespołu zajmuje uprawa zbóż selekcyjnych.

I doprawdy niesposób znaleźć w zespole SK Okocim takiego działu gospodarki, który by ze względu na uzyskiwane wyniki nie zasługiwał na uwagę. Wszystkie te, podane w jakże wielkim skrócie, **osiągnięcia zespołu oraz stałe wykonywanie planów gospodarczych, imponujący rezultat walki o obniżkę kosztów własnych (w ubiegłym roku o 15 proc.) sprawiły, że Stadnina Koni Okocim zdobyła pierwszeństwo spośród wszystkich zespołów w kraju, podlegających Centralnemu Zarządowi Hodowli Koni.**

Każdy z wyników kryje wysiłki wielu ludzi, kryje wysiłki wielu lat istnienia zespołu, który zaczynał swą gospodarkę dosłownie od niczego...

Nie tylko Hudyma pamięta...

— *Ci, którzy oglądają nasze bydło na wystawie* — opowiada brygadzista oborowy z Pomianowej tow. Michał Hudyma, który przed kilkoma dniami wrócił z Lublina — *nie chcą wierzyć, że 10 wystawionych krów pochodzi z jednego gospodarstwa. Mówią, że to zganiane z kilku gospodarstw.*

Hudyma, i nie tylko on, pamięta jak powstawała obora i ile trudu wymagał dobór bydła, by dojść do takiego stanu jak obecnie, że obora w Pomianowej w ubiegłym roku miała przeciętną wydajność 4.800 l mleka od jednej krowy przy czym rekordzistka „Beretka" dała 7.780 l.

Kilkanaście sztuk bydła otrzymanego z importu, sztuki skupowane od chłopstwa — takie były zalążki obory. Dopiero z tego nierzadko zabiedzonego materiału poprzez uszlachetnianie, poprzez staranną pielęgnację dopracowano się naprawdę pięknego inwentarza.

I tak było nie tylko z bydłem. Podobne początki miała hodowla koni i świń rasy wielkiej białej angielskiej.

Z troską o dobór właściwego inwentarza zarodowego szło staranie o zabezpieczenie bazy paszowej, o pełne zagospodarowanie wielu zaniedbanych gruntów. Dziś nie ma w zespole pastwiska, którego by nie objęto wypasem kwaterowym. Gospodarstwo Bieńkowice, dzięki przeprowadzonym tam pracom nad zagospodarowaniem łąk dziewińskich, stało się bazą siana dla całego zespołu. (Kiedy w roku 1951 z łąk tych zbierano 1600 q siana to w roku bieżącym już pierwszy pokos dał 3.000 q). Obecnie 50 procent gruntów należących do zespołu zajmują użytki zielone. Z każdym rokiem wzrasta wydajność okopowych i pastewnych.

Zwycięstwo kolektywne

Kiedy w SK Okocim zapytać, czemu zespół zawdzięcza swe sukcesy — dyrektor zespołu tow. Heller, czy sekretarz Komitetu Zespołowego tow. Płachta — odpowiedzą niezmiennie:

— *Zadecydowała postawa wszystkich pracowników zespołu, praca kolektywu.*

Kolektywu — dodajmy — powstałego w trudzie codziennych zajęć. Trzon kolektywu tworzą ludzie, którzy na własnej skórze doświadczali przez całe lata w Polsce sanacyjnej — „pańskiej dobroci". Tow. Michał Hudyma, oborowy z Pomianowej, Józef Malik — kierownik gospodarstwa w Porębie, Stefan Krzyżak — brygadzista polowy w Porębie i wielu, wielu innych to dawni wyrobnicy dworscy, którzy dopiero w Polsce Ludowej wyrośli i pełnią odpowiedzialne obowiązki.

„Zadecydowała praca kolektywu". Zadecydowała — dodajmy jeszcze — praca organizacji partyjnej i przykład członków partii. W przededniu jakiejś poważnej akcji, w obliczu nowych zadań Komitet Zespołowy, wespół z dyrekcją, przygotowują plan działania. Plan, z którym zostają zapoznani wszyscy towarzysze partyjni i dopiero wówczas organizacja partyjna przez organizację związkową idzie do bezpartyjnych i mobilizuje ich do wykonania zadań.

*

Dziś pracownicy SK Okocim przeżywają radosny dzień — wręczenie zespołowi sztandaru przechodniego Ministerstwa PGR dla najlepszego zespołu, podlegającego Centralnemu Zarządowi Hodowli Koni. Niewątpliwie to zaszczytne wyróżnienie za całokształt gospodarki, za gospodarkę zmierzającą do wykorzystania wszystkich rezerw rolniczych terenu stanie się dla nich bodźcem do dalszej walki o wzrost wydajności w hodowli i lepsze plony z pól, bodźcem do nowych zwycięstw.

(zg)

Brygadzista oborowy z Pomianowej tow. Michał Hudyma oraz dojarka Zofia Chełmecka z jedną z wychowanek pomianowskiej obory — „Śliczną". W dniu, w którym nasz fotoreporter utrwalił ją na zdjęciu, „Śliczna" dała 32 litry mleka.

Fot. Z. Jaworski

Z budowy Zakładu Koksochemicznego w Hucie im. Lenina

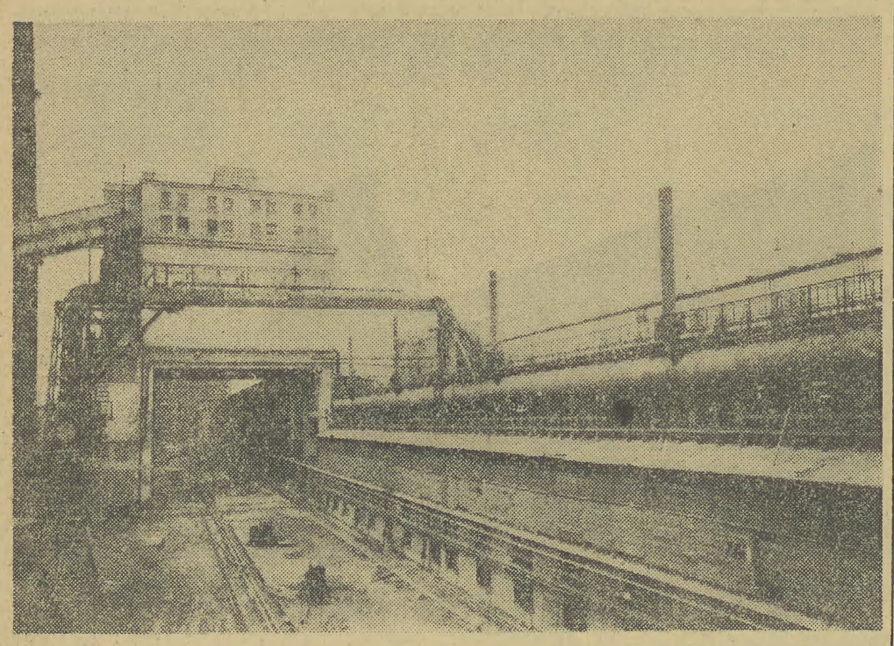

Zakład Koksochemiczny w Hucie im. Lenina już niedługo zostanie przekazany do eksploatacji. Obecnie wszyscy wykonawcy i podwykonawcy usuwają usterki. Koksochemia musi być oddana do eksploatacji bezusterkowo.

Brygada z Zarządu Budowy Pieców Przemysłowych rozpoczęła zawieszanie stalowych drzwi do komór baterii nr 1 od strony koksowej. Jest to jedna z końcowych prac przy samej baterii.

Przed bramą wejściową do Zakładu Koksochemicznego wyrastają piękne trawniki i zieleńce, a między nimi asfaltowe aleje. Największą ozdobą będą dwie ogromne fontanny. Kończy się przy nich roboty szalunkowe.

Na zdjęciu: bateria nr 1 wraz z wieżą nawęglania.

Ponad 400 ton nawozów dziennie wysyła na wieś

Fabryka Supertomasyny w Bonarce

Z winy dostawców, głównie Krakowskich Zakładów Sodowych oraz z powodu przeprowadzanych obecnie dużych inwestycji plany produkcyjne w Fabryce Supertomasyny w Bonarce w ostatnich tygodniach nie były wykonywane rytmicznie. Powodowało to automatycznie opóźnienia w wysyłce nawozów. Załoga świadoma tego, że terminowa wysyłka nawozów gwarantuje rolnikom dobre wyniki walki o zwiększenie urodzajów, wzmogła obecnie wydajność pracy. Z bocznicy kolejowej do PGR, spółdzielni produkcyjnych i gromad odchodzi codziennie ponad 400 ton nawozów.

Wysoką wydajnością pracy, mającą źródło w dobrej jej organizacji, w wysyłce wyróżniają się: ładowacze Fryderyk **Koszałka** i Michał **Stachura**, osiągający średnio 160 proc. normy oraz brygadzista Michał **Czerenkiewicz.**

Ładowacz Michał Stachura dojeżdża codzień do pracy z Woli Radziszowskiej, gdzie żona jego przy pomocy dzieci uprawia ok. 2 ha ziemi.

„Znam się dobrze na rolnictwie — mówi Stachura — bo długie lata pracowałem na roli, wiem także, że długa jest jeszcze droga przed nawozami, które z naszej fabryki idą na wieś. Dlatego staramy się tak pracować, aby te nawozy doszły na czas do rolników. — Wiem przecież po sobie, że jak na czas otrzymam nawozy, to mogę wykorzystać dobrą pogodę, aby posiać kiedy trzeba, a jak przyjadą one późno, to mniejszy z nich pożytek".

Z obrad Dzielnicowej Rady Narodowej w Nowej Hucie

Na obradującej w dniu 19 bm., piątej sesji Dzielnicowej Rady Narodowej w Nowej Hucie, omówiono szczególnie ważne problemy: sprawę form i środków zwalczania groźnego zjawiska społecznego jakim jest chuligaństwo, oraz dokonano oceny działalności Dzielnicowej Rady za I-sze półrocze br.

Pracę Dzielnicowej Rady Narodowej w Nowej Hucie scharakteryzował szczegółowo w sprawozdaniu przewodniczący Rady tow. Skrobiszewski. Z faktów i cyfr, podanych w sprawozdaniu nietrudno dostrzec, że Dzielnicowa Rada Narodowa zajmowała się całym szeregiem spraw i bolączek, które miały zasadniczy cel i kierunek — troskę o człowieka. Ta troską o to, aby budowniczowie socjalistycznego miasta mieli zapewnione jak najlepsze warunki kulturalne i materialne przejawiała się w czuwaniu Dzielnicowej Rady nad działalnością placówek handlu uspołecznionego i ich wzrostem, warunkami BHP w zakładach kombinatu, w poprawieniu funkcjonowania centralnego ogrzewania (które ubiegłej zimy wiele jeszcze pozostawiało do życzenia), w uruchomieniu nowych punktów pielęgniarskich, nowych przychodni lekarskich, stacji badań profilaktycznych, 2 nowych aptek, zwiększeniu personelu lekarskiego, uruchomieniu 2 nowych linii tramwajowych itp.

Pomimo tych i innych różnorodnych spraw, którymi zajmowała się Dzielnicowa Rada Narodowa i pomimo dużych osiągnięć — z działalności Rady zniknęła i ograniczyła się do nikłych tylko rezultatów sprawa tak bardzo dla Huty paląca i nie od dzisiaj znana — sprawa walki z chuligaństwem.

Wypowiedzi dyskutantów, a zwłaszcza tow. Słysza i tow. Wojtasowa określały przyczyny i źródło szerzenia się chuligaństwa a zarazem mówiły o tym, jak walka z chuligaństwem wygląda na terenie Nowej Huty.

Nadmierna ilość napojów alkoholowych w sklepach, pobłażliwość wielu dyrekcji zakładów i kierowników personalnych wobec wybryków chuligańskich pracowników-bumelantów, zbyt słabe jeszcze włączenie się organizacji młodzieżowych i społecznych do akcji zwalczania chuligaństwa spowodowało, że dotychczas w Hucie w porównaniu z rokiem ubiegłym ilość wyczynów chuligańskich wzrosła.

W jaki sposób temu zapobiec, jakimi środkami nauczyć młodzież po pracy odpowiedniej kulturalnej rozrywki — o tym również mówili radni na sesji. Stosowanie tylko kar administracyjnych okazuje się nie zawsze skuteczne, toteż najważniejszą rzeczą jest stworzenie odpowiednich warunków dla młodzieży, w lecie — sportu, wycieczek, w zimie — kina, książki, zespołu artystycznego itp. A dotychczas nie jest z tym najlepiej na terenie młodego miasta.

Skoro istnieje właściwie tylko jedno boisko sportowe niedostępne dla młodzieży, kiedy w „czerwonych kącikach" nie ma gazet i książek, kiedy istnieją tylko dwa stałe kina — to nic dziwnego, że możliwości zainteresowania i przyciągnięcia młodzieży oraz dania jej kulturalnej rozrywki będą znikome.

Nad zwiększeniem tych możliwości, nad tym, w jaki sposób należy rozpocząć energiczną walkę z chuligaństwem, obradowali radni i zaproszeni goście na ostatniej sesji Dzielnicowej Rady Narodowej. Wyniki tej sesji dadzą jednak wtedy rezultaty, gdy nie ograniczą się tylko do wysiłków jednostek, ale, gdy będą zrozumiane i poparte przez całe społeczeństwo Nowej Huty. (ks)

KĄCIK racjonalizatora

Z postępów techniki

Uszlachetnianie aluminium

Przed paru tygodniami uruchomiono nowy obiekt naszego Planu 6-letniego — Hutę Aluminium w Skawinie. W związku z tym podajemy kilka ciekawych uwag o zdobyczach w zakresie uszlachetniania aluminium.

Jedną z bardzo cennych i budzących podziw zdobyczy techniki ostatnich lat jest tzw. elektrooksydacja czyli utlenianie drogą elektrolizy. Metalem, który ma tutaj przede wszystkim zastosowanie jest glin zwany inaczej aluminium. Jest to pierwiastek bardzo rozpowszechniony w przyrodzie, gdyż pod względem ilościowym zajmuje on trzecie miejsce po tlenie i krzemie, tworząc pod postacią gliny lub kaolinu 8 procent litosfery. Odkryty został dopiero w roku 1827, ponieważ nie występuje nigdy w stanie wolnym, lecz tylko pod postacią związków, z których oczyszczanie nastręcza wiele trudności. Początkowo też cena tego metalu była bardzo wygórowana, tak że rozpowszechnianie go było niemożliwe. Dopiero dzięki wynalezieniu dynamomaszyny, która dostarcza taniej energii elektrycznej do celów elektrolizy, stało się aluminium metalem niedrogim; jego znaczenie techniczne i przemysłowe jest ogromne.

Powierzchnia glinu wystawiona na powietrze traci podobnie jak inne nieszlachetne metale, swój piękny połysk i pokrywa się warstwą tlenku glinu. Powłoka ta ma wprawdzie tylko dwie dziesięciotysięczne milimetra grubości, stanowiąc jak gdyby najlżejszy nalot, mimo to ochrania ona leżący pod nią metal od dalszego utleniania. Z czasem udało się przy pomocy elektrycznego procesu oksydacyjnego wytworzyć na powierzchni aluminium warstwy ochronne sto razy grubsze niż powyżej podana naturalna powłoka. Okazało się przy tym, że ta elektrycznie wytworzona warstwa utlenionego metalu ma bardzo dziwne a zarazem bardzo cenne własności, które można zmieniać w dużych granicach przez zmianę składu chemicznego kąpieli, natężenia przepływającego prądu i czasu trwania przebiegu elektrolizy. Zwyczajna warstwa tlenku glinu jest całkowicie przeźroczysta jak bezbarwny lakier. Dzięki temu pozostaje srebrnobiała barwa aluminium zachowana tak, że istotnie ma się wrażenie jakby aluminium zostało powlecone cienką warstewką przeźroczystego lakieru, podczas gdy w rzeczywistości jest ona zrośnięta mocno z metalem.

Obok tej cennej własności przylegania daje się kolor warstwy tlenku dowolnie zmieniać przez bardzo proste zabiegi. W kąpieli galwanicznej można wytwarzać warstwy tlenku koloru mosiądzu czy złota, można wywoływać odcienie matowo-żółtawe, ciemnoszare, albo niebieskawe i w ten sposób upodabniać aluminium do innych materiałów. Obok tego sposobu barwienia przy narastaniu warstwy tlenku, możliwe jest także późniejsze barwienie na drodze czysto chemicznej, bo ta nadzwyczajnie porowata warstwa tlenku ma duże zdolności ssące i wchodzi nawet z niektórymi barwnikami organicznymi w połączenia chemiczne. Srebrnobiałe błyszczące aluminium może w ten sposób otrzymać kolor miedzi, mosiądzu czy brązu, może być różowawe lub niebieskawe, zielonawe albo czarne. Szczególną wartość stanowi przy tym to, że ta później naniesiona farba jest z aluminium mocno związana i nie da się od niego nigdy oddzielić.

Zdumiewające są możliwości tego nowego sposobu uszlachetniania aluminium. Nasycając warstwę tlenku tego metalu światłoczułymi solami, otrzymuje się światłoczułą metalową płytę fotograficzną, na której — dokładnie jak na światłoczułym papierze fotograficznym, można robić odbitki fotograficzne. Także i te obrazy, i to jest szczególnie ważne, są organicznie mocno i bezpośrednio spojone z blachą aluminiową. Ponieważ zaś takie obrazy na płycie aluminiowej dają się łatwo zabarwić, można na nich wytwarzać dla specjalnych celów rysunki, mapy, skale itd., o szczególnie wielkiej odporności i trwałości.

Warstwy tlenku aluminium są przy tym twardsze, i to znacznie, niż najtwardszy stop aluminiowy. Możemy dziś wytwarzać warstwy tlenku glinu tak twarde, że nie pozostawia na nich śladu nawet zadrapnięcie papierem szmerglowym.

Aluminium zyskało na znaczeniu ogromnie w ostatnich latach nie tylko tam, gdzie brak innych surowców zmusił techników do jego zastosowania, lecz także głównie dzięki temu, że udało się im uczynić ten metal odpornym na wpływy atmosferyczne, a przez to umożliwić stosowanie go wszędzie tam, gdzie chodzi o ochronę rzeczy od wpływów otoczenia.

L. W.

Przyrząd do rozpinania wózków kopalnianych

Dotychczas, po podjechaniu pociągu z urobkiem pod szyb, wozy z węglem rozpinano ręcznie. Zdarzały się przy tym nieszczęśliwe wypadki.

Ob. Henryk KAIZAR pracownik kopalni „Brzeszcze" od dawna przemyśliwał nad wykonaniem urządzenia do rozpinania wozów, które by wykluczało możliwość nieszczęśliwego wypadku. Po kilku nieudanych próbach wykonał wreszcie widełki z pręta stalowego (patrz rysunek) z rękojeścią. Posługiwanie się tym przyrządem jest nadzwyczaj proste. Pracownik rozpinający wozy, trzymając przyrząd za rękojeść, rozwidlony jego koniec wsadza pomiędzy wozy. Następnie jednym końcem widelca zaczepia o hak sprzęgła a drugim odpycha zapinkę. Po nabyciu odpowiedniej wprawy w operowaniu narzędziem manewr ten trwa bardzo krótko.

Zastosowanie tego prostego przyrządu pozwoli wyeliminować nieszczęśliwe wypadki, a rozpinanie wozów wykonywane jest szybciej i sprawniej.

opisał
Stanisław KRZYWOLAK

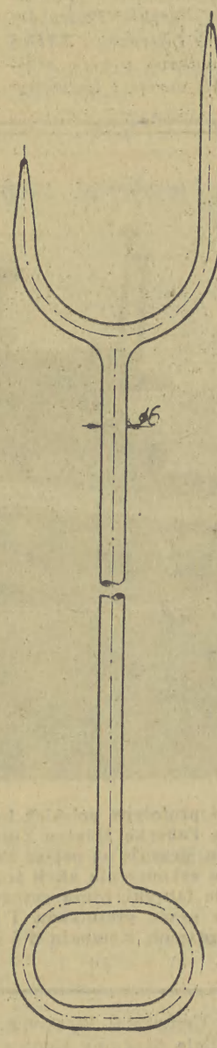

Komunikat

Wieczorowego Uniwersytetu Marksizmu-Leninizmu

Od dnia 1. IX. br. uruchomiony zostanie pierwszy rok Wieczorowego Uniwersytetu Marksizmu-Leninizmu przy KW PZPR w Krakowie. Na uczestników przyjmuje się partyjny i bezpartyjny aktyw gospodarczy (dyrektorów zakładów, inżynierów, techników), pracowników naukowych wyższych uczelni, szkół średnich i podstawowych, aktyw społeczny i państwowy.

Uczestników przyjmuje się z Krakowa-miasta, Nowej Huty, Krakowa-powiatu i Chrzanowa. Zgłoszenia przyjmują wydziały propagandy Komitetów Dzielnicowych PZPR w Krakowie-mieście, Nowej Hucie, KP Kraków i KP Chrzanów do dnia 28. VIII. br.

PROGRAM I ROKU ZAJĘĆ:

Nazwa przedmiotu	Ogółem godz.	wykłady	seminaria
Historia KPZR	78	46	32
Historia Polski od 1918 r.	48	36	12
Ekonomia polityczna kapitalizmu	70	46	24
Niektóre zagadnienia międzynarodowego ruchu robotniczego	24	24	—
Rezerwa	30	—	—
Razem	250	152	68

PROGRAM II ROKU ZAJĘĆ:

Nazwa przedmiotu	Ogółem godz.	wykłady	seminaria
Historia Polski od 1918 r.	48	26	22
Materializm dialektyczny i historyczny	84	52	32
Ekonomia polityczna socjalizmu	64	36	28
Niektóre zagadnienia współczesnych stosunków międzynarodowych	24	24	—
Rezerwa	30	—	—
Razem	250	138	82

Zajęcia na WUML odbywają się dwa razy w tygodniu od godziny 16,30.

Uwaga, amatorzy lotów nad Krakowem!

Dotychczas szczęśliwymi nabywcami biletów na bezpłatny przelot samolotem w dniu 22 bm. są posiadacze biletów nr nr: 222, 1401, 1799. Winni oni zgłosić się do Zarządu Wojewódzkiego LPŻ, ul. Felicjanek 6 dziś, 21 bm. o godz. 14 celem podania swego nazwiska i imienia.

Przelot płatny samolotem nad Krakowem kosztuje 50 zł. Kandydaci winni się zgłosić do Zarz. Woj. LPŻ dziś do godz. 14. Zbiórka posiadaczy biletów na przelot w dniu 22 bm. o godz. 9 na Placu Ducha. Sprzedaż biletów wstępu na niedzielne pokazy (znajdują się wśród nich dalsze bilety na bezpłatny przelot) sprzedają nadal sklepy MHD, PSS, „Dom Książki" oraz koła LPŻ.

Zebranie tłumaczy przysięgłych

W dniu 25 sierpnia br. o godz. 18-tej w Sądzie Wojewódzkim w Krakowie, ul. Grodzka 52, II p., sala nr 72 odbędzie się walne zebranie tłumaczy przysięgłych. Celem zebrania jest ostateczne założenie zespołu.

Co gdzie kiedy?

21 Sierpień Sobota

TEATRY

SŁOWACKIEGO: nieczynny.
STARY: nieczynny.
POEZJI: nieczynny.
GROTESKA nieczynny.
NURT: nieczynny.

MŁODEGO WIDZA: „Magazyn Małgorzaty Charette" — godz. 19.15.

SATYRYKÓW: „Pralnia komiczna" — godz. 19.30.

STUDIO: „Rytm i melodia" — w wyk. zespołu rozrywkowego WDK „MM 176" — godz. 20.

*

CYRK NR 1 — Błonia Krakowskie — godz. 19.30.

*

KINA

APOLLO: „Przygoda na Morzu Czerwonym" godz. 16, 18, 20. SZTUKA: „Mongolia w ogniu" — godz. 11: „Chłopcy na pozycji" — godz. 13; „Cud w Mediolanie" — godz. 16, 18, 20. UCIECHA: „Zagubione dzieciństwo" g. 15.45, 18, 20.15. WANDA: „Preludium sławy" — godz. 16, 18, 20.15. WARSZAWA: „Wczasy z Aniołem" — godz. 16, 18, 20 — WOLNOŚĆ: „Pomysłowy sprzedawca" godz. 16, 18, 20. MŁODA GWARDIA: „Czapajew" — godz. 15.30, 17.30, 19.30. STAL: „Baryłeczka" g. 16, 18, 20. ŚWIT: „Nauczyciel tańca" część II — godz. 16, 18, 20. — ZWIĄZKOWIEC: „Cesarski piekarz" cz. I — godz. 19. PRZYJAŹŃ: „PKF", „Dzieje jednej obrączki" — godz. 16, 17, 18, 19, 20. CHEMIK: „Celuloza" — godz. 19.

*

RADIO

— **Najważniejsze audycje w dniu dzisiejszym:** Godz. 7.00: Dziennik. 7.15: Muzyka. 7.50: Wiadomości. 8.00: Koncert. 8.30: Słuch. pt. „Słońce nad stepem" — dla dzieci starszych. 12.04: Wiadomości. 12.10: Melodie rozrywkowe. 12.45: Aud. dla wsi. 13.10: Przegląd prasy. 13.15: Koncert. 14.00: Wiadomości. 14.10: Polska muzyka baletowa. 15.00: Koncert Chóru i Ork. PR. 16.10: Aud. świetlicowa. 16.20: Dziennik krakowski. 16.41: Koncert. 17.00: Aud. słowno-muz. dla dzieci. 17.30: Krakowska kronika kulturalna. 17.45: Muzyka taneczna. 18.00: W rytmie sportowym. 18.15: Wiadomości. — 18.35: Słowackie pieśni ludowe. — 19.00: Muzyka i aktualności. 19.25: Audycja literacka. 19.45: Gra Ork. Taneczna PR. pod dyr. J. Cajmera. 20.25: Pieśni w wyk. Wandy Wermińskiej. 20.40: „Co przynoszą ostatnie „Problemy". 21.00: „Bzy i róże" — wiersze Ludwika Aragona. 21.30: Dziennik. 21.50: Muzyka. 22.00: „Przy sobocie po robocie". 23.00: „Dla każdego coś miłego". 23.55: Ostatnie wiadomości.

*

RÓŻNE

WOJEW. DOM KULTURY ZZ.: — Dziedziniec WDK: — Koncert muzyki popularnej w wyk. solistów Państwowej Filharmonii w Krakowie — godz. 20.

MUZEUM LENINA, ul. Zygmunta Augusta 11, otwarte codziennie z wyjątkiem poniedziałków, od godz. 11 do 18. Wstęp wolny.

„KULTURA LUDOWA I JEJ ROLA SPOŁECZNA WCZORAJ I DZIŚ" — to tytuł odczytu posła Adama Polewki, który wygłosi on w niedzielę 22 bm. o godz. 19 w sali odczytowej WDK ZZ.

*

APTEKI

Floriańska 15, Stradom 2, Plac Bohaterów Getta 18, Karmelicka 23, Senatorska 5. Bronowicka 38, Konopnickiej 3.

*

DYŻURY

INTERNISTYCZNY: Oddział Wewn. Szpitala im. Biernackiego, Trynitarska 11.
CHIRURGICZNY: II Klinika Chirurgiczna.
POŁOŻNICZY: Klinika Położnictwa i Chorób Kobiecych AM.
OKULISTYCZNY: Klinika Chorób Oczu AM.

Prenumeratę RADZIECKICH DZIENNIKÓW i CZASOPISM na rok 1955

SPOŁECZNO-POLITYCZNYCH
SPOŁECZNO-EKONOMICZNYCH
NAUKOWYCH
Z DZIEDZINY GOSPODARCZEJ
(planowanie, technika, przemysł, budownictwo, transport, łączność)
Z DZIEDZINY NAUKOWEJ
(medycyna, biologia, fizyka, chemia)
z dziedziny
KULTURY, OŚWIATY, PEDAGOGIKI DLA MŁODZIEŻY I DZIECI

PRZYJMUJĄ

tylko do dnia 15 października br.
ODDZIAŁY I DELEGATURY PPK „RUCH", urzędy i agencje pocztowe — listonosze — i kolporterzy w zakładach pracy i uczelniach.

PRENUMERATA I WPŁATY
przyjmowane są wyłącznie na okres całoroczny.

Nasza kronika

Dwa nowe projekty racjonalizatorskie Jerzego Spajdla

Dwa tygodnie temu pisaliśmy o wynalazku dokonanym przez instruktora handlowego MHD w Krakowie — Jerzego Spajdla, przyrządu do mierzenia materiałów tekstylnych w belach. Przed paru dniami ob. Spajdel zgłosił dwa nowe projekty racjonalizatorskie: zbiornik służący do rozlewania mleka w sklepach detalicznych i trwałe okładki do zeszytów i książek.

Pierwszy z tych projektów ma na celu usprawnienie sprzedaży mleka, wyeliminuje ubytki i straty spowodowane rozlewaniem się mleka, pozwoli na wykorzystanie opakowania jakim są bańki do przyspieszenia dostaw mleka, oraz wpłynie na estetyczność wyglądu sklepu, przynosząc znaczne oszczędności w gospodarce handlu uspołecznionego.

Drugi projekt przyniesie uczącej się młodzieży wiele korzyści i pozwoli zaoszczędzić duże ilości papieru używanego dotychczas do opraw tak zeszytów jak i książek.

Z pracy Klubu Techniki i Racjonalizacji przy Odlewni Żeliwa w Węgierskiej Górce

Przy Odlewni Żeliwa w Węgierskiej Górce — pisze nasz korespondent tow. **SUMERA** *— w październiku ubiegłego roku otwarty został Klub Techniki i Racjonalizacji. W ciągu zeszłego roku na zebraniach klubu przeanalizowano 20 projektów racjonalizatorskich; radzono nad usunięciem różnych niedociągnięć w produkcji przez zastosowanie metody Kowalowa i inicjatywy Franciszka Klaji; wygłoszono 7 referatów na tematy związane z odlewnictwem, które wzbudziły duże zainteresowanie racjonalizatorów i przyczyniły się do opracowania nowych usprawnień: racjonalnego sposobu ostrzenia wierteł do wiercenia żeliwa, opracowania konstrukcji przenośnika zgrzebłowego, uchwytu do obróbki armatury i in.*

W pierwszym półroczu 1954 roku praca klubu ożywiła się jeszcze bardziej. Dzięki aktywnej postawie przewodniczącego klubu **Romana Karpińskiego, inżyniera Gilińskiego, Józefa Szczotki, Stefana Supłata, Stanisława Swety i Wacława Ryszki** *— członków klubu, upiększono i wyposażono lokal klubu we wszystkie niezbędne urządzenia do opracowywania projektów racjonalizatorskich. Tak więc powstała biblioteka licząca około 400 tomów i kreślarnia. W tym okresie wygłoszono w klubie 4 referaty, zorganizowano 3 zebrania członków klubu, wyświetlono 4 filmy o tematyce technicznej, zorganizowano kursy planowania dla pracowników technicznych zakładu. Wszystkie referaty ilustrowane były pokazami praktycznymi, co dało możność gruntownego zaznajomienia się z omawianymi zagadnieniami.*

W Odlewni Żeliwa w Węgierskiej Górce jest wielu wybijających się racjonalizatorów, m. in.: **Franciszek SZCZOTKA. Józef POŚKIEWICZ, Roman KARPIŃSKI, Władysław BIACHUT, Wacław RYSZWA, Józef SZCZOTKA. Józef KORZELAK, Stefan SUPŁAT** *i inni.*

Od stycznia br. zgłoszono już około 158 projektów racjonalizatorskich, z czego komisja wynalazczości przyjęła 57. Zastosowanie tych pomysłów w produkcji przyniesie zakładom znaczne oszczędności.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH II kat., ŁADOWACZY I BRYGADZISTÓW do prac terenowych zatrudni **Biuro Transportowe Państwowej Centrali Drzewnej.** Warunki w myśl układu zbiorowego. Zgłoszenia kierować: **Państwowa Centrala Drzewna Biuro Transportowe Tarnów, ul. Fabryczna 20.** K-2747

ROBOTNIKÓW KOPACZY do robót ziemnych przy budowie rurociągów w Jaworznie, Chrzanowie i Trzebini zatrudni natychmiast **Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Robót Wodociągowych i Kanalizacyjnych w Krakowie, ul. Łowiecka 2, pokój 37** (boczna ul. Senatorskiej). K-2688

KWALIFIKOWANYCH ŚLUSARZY, ŚLUSARZY MECHANIKÓW i ELEKTROMONTERÓW poszukują na wyjazd **Zakłady Remontowo-Montażowe Przemysłu Papierniczego w Krakowie, ul. Robotnicza 9.** — Warunki do omówienia na miejscu. K-2690

GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO z praktyką i znajomością RPK. Przedsiębiorstw Wykonawstwa Inwestycyjnego oraz **STARSZEGO KSIĘGOWEGO do Sekcji Rachuby Płac** zatrudni od zaraz **Krakowskie Przedsiębiorstwo Elektryfikacji Rolnictwa Kraków, ul. Dajwór 14.** Zgłoszenia osobiste w Sekcji Personalnej pokój nr 23. K-2716

BRUKARZY na wyjazd do Krynicy do robót brukarskich lub do rozbudowy potoku zatrudni natychmiast **Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Robót Wodociągowych i Kanalizacyjnych w Krakowie, ul. Łowiecka 2** (boczna ul. Senatorskiej) **II p. pokój 37.** K-2722

SZKLARZY (do oszklenia powierzchni około 2.000 m²) **4 BRUKARZY, MURARZY oraz PRACOWNIKÓW NIEKWALIFIKOWANYCH** zatrudni **Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych Nr 9 w Krakowie, ul. Dzierżyńskiego 16a.** Zgłoszenia przyjmuje **Dział Zatrudnienia II p. pokój 62.** K-2740

MAJSTRÓW, MONTERÓW SPAWACZY centralnego ogrzewania zatrudni od zaraz **Krakowskie Zjednoczenie Instalacji Przemysłowych — Kraków, ul. Dzierżyńskiego 22.** Zgłoszenia osobiście w **Dziale Kadr.** K-2672

ROBOTNIKÓW niekwalifikowanych mężczyzn powyżej lat 45 przyjmie od zaraz **Spółdzielnia Pracy Konserwacji i Remontów Budowlanych im. „22 Lipca" Kraków, Bohaterów Stalingradu 70.** Praca akordowa wg. stawek obowiązujących w budownictwie. K-2744

3-ch INŻYNIERÓW MECHANIKÓW ze znajomością eksploatacji kruszywa zatrudni natychmiast **na stanowiskach inżynierów technicznych w Z/E Oświęcim, Z/E Podczerwone** oraz na stanowisku **głównego mechanika. Dyrekcja KZEK Kraków, Waryńskiego 12.** — Zgłoszenia osobiste przyjmuje **Sekcja Kadr.** K-2741

RAKARZA i pomocnika rakarza zatrudni od zaraz **Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania w Krakowie, ul. Barska 12.** Zgłoszenia należy kierować **do Działu Kadr.** Warunki do omówienia na miejscu. K-2748

KIEROWNIKA TRANSPORTU, MECHANIKA SAMOCHODOWEGO przyjmie od zaraz **Przedsiębiorstwo Produkcji Pomocniczej Energetyki Kraków, ul. Wadowicka 36 — pokój Nr 338.** K-2733

OSTRZEŻENIE

OSTRZEGAMY PRZED KUPNEM MASZYNY DO PISANIA marki „ERIKA" nr 112736 SKRADZIONEJ W DNIU 16 SIERPNIA br.

Zarząd Robót Zmechanizowanych Huty im. Lenina.

UNIEWAŻNIA SIĘ

ZGUBIONĄ W DNIU 19 SIERPNIA 1954 roku PIECZĄTKĘ FIRMOWĄ — o brzmieniu: **PAŃSTWOWY OŚRODEK MASZYNOWY Nr 217 W KLECZY DOLNEJ, POW. WADOWICE.** K-2752

GAZETA KRAKOWSKA ORGAN KW PZPR W KRAKOWIE M—5—17081
Redaguje Komitet Redakcyjny. Wydawca: Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa". **Adres Redakcji:** Kraków, Wielopole 1, III p. **Telefony: Redaktor Naczelny** 508-85. **Sekr. Odp. Redakcji** 225-93, 215-63. **Sekretariat Redakcji** 556-53 **Dział Kulturalny Echo Tygodnia** 539-00 **Dział Partyjny** 598-12. **Dział Rolny** 203-67 **Dział Ekonomiczny** 246-87. **Dział Listów i Korespondencji** 202-13, 209-95. **Redaktor Nocna** 225-93, 245-13. **Dział sportowy** 543-58. **Dział Miejski** 210-68. — **Redaktor Naczelny przyjmuje od 11.30—12.30. Sekr. Odp. Redakcji od 11.30—12.30. Sekretariat od 10.30—11.30. Adres Administracji:** Delegatura RSW Prasa, Kraków, Wiślna 2, II piętro. — **Telefony: 558-62, 588-41** —
Krakowska Drukarnia Prasowa, Przedsiębiorstwo Państwowe, Kraków, Wielopole 1, tel. 542-52.